

ŚRODA
31 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 104 (7575)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Była Burza,
będzie
Światło Oli
Artyszuk



4
STRONA

**Jesse
Eisenberg**
kręci
w Lublinie
„A Real Pain”



5
STRONA

**Mundur
i tradycja**
w XVII LO
im. Zesłańców
Sybiru



5
STRONA

Marszałek wciąż marzy o operze. Ale robi to inaczej

KULTURA Nie będzie fuzji Teatru Muzycznego, Filharmonii Lubelskiej i Centrum Spotkania Kultur. Marszałek Jarosław Stawiarski (PiS) wycofał się z pomysłu połączenia tych instytucji i utworzenia nowej, pod nazwą Opera i Filharmonia Lubelska. Na kolejną sesję sejmiku ma trafić nowy projekt uchwały w tej sprawie. – Opera w Lublinie i tak powstanie – zaznacza marszałek, choć o szczegółach mówić nie chce

Tomasz Maciuszczak

Na wczorajszej sesji radni mieli głosować nad projektem uchwały w sprawie połączenia TM, FL i CSK i utworzenia samorządowej instytucji artystycznej pod nazwą Opera i Filharmonia im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie. Planowaną debatę poprzedziły burzliwe dyskusje podczas obrad sejmikowej Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Rozpoczęły się one jeszcze w poniedziałek, a zakończyły we wtorek, tuż przed sesją sejmiku.



W obu posiedzeniach licznie uczestniczyli związkowcy z CSK i Filharmonii Lubelskiej, ubrani w koszulki z hasłem „Dyrektorem

będę ja”. To nawiązanie do słów szefowej Teatru Muzycznego Kamili Lendzion ze spotkania ze swoimi podwładnymi, z których wynikało, że jest ona doskonale zorientowana w planach związanych z fuzją i sama szykuje się do objęcia dyrektorskiej funkcji w nowej instytucji. Rozmowa miała miejsce pod koniec kwietnia, a nagranie z niej wyciekło do mediów.

- Z dostępnych informacji jasno wynika, że pod płaszczykiem połączenia i wzmocnienia rangi „nowo planowanej” Opery i Filharmonii Lubelskiej kryje się wrogie prze-

jęcie i zniszczenie dorobku najważniejszych instytucji kultury naszego województwa. Centrum Spotkania Kultur w Lublinie według upublicznionych planów dyrektor Lendzion ma zostać poddane utylizacji, a wraz z tym wszystkie osiągnięcia i miliony złotych podatków, które wydane zostały m.in. na jego działalność, projekty w tym ministerialne, wypromowanie marki tej instytucji – pisali przeciwni połączeniu związkowcy w otwartym liście „W obronie regionalnej kultury”.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sztuczna kość z Lublina powędrowała w świat

ZDROWIE Ofierze handlu ludźmi, 26-latce z Bangladeszu udało się pomóc odzyskać zdrowie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. A wszystko dzięki wynalazkowi naukowców z Lublina i wyjątkowemu lekarzowi, który właśnie w Lublinie zaczynał karierę

Agnieszka Kasperska

Sztuczna kość powstała w Lublinie. Kilka lat temu opatentowały ją prof. Grażyna Ginalska i dr Anna Belcarz z Uniwersytetu Medycznego. Także w Lublinie, w szpitalu przy ul. Staszica przeprowadzono pierwsze operacje z jej wykorzystaniem. Zakwalifikowano do nich osoby, które były leczone bez powodzenia w innych ośrodkach. Również takie, którym groził

wózek inwalidzki. Dzięki kompozytowi pacjenci wrócili do sprawności. U żadnego nie było skutków ubocznych.

Teraz operację z wykorzystaniem kompozytu przeprowadzono po raz pierwszy poza Unią Europejską. I znowu jest akcent lubelski. Zabieg przeprowadził dr Konrad Wasylewski, który urodził się w Lublinie. Wprawdzie połowę dzieciństwa spędził w Niemczech,

ale do Lublina wrócił na studia.

– Wybrałem Uniwersytet Medyczny. Potem pracowałem w szpitalu przy ul. Staszica na oddziale traumatologii i medycyny ratunkowej – opowiada medyk i dodaje, że przez kilkanaście lat pracował też w klinikach w Niemczech, a od 4 lat robi to w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. – Najpierw przez dwa lata byłem tam ordynatorem jednej z klinik.

A teraz zbudowałem oddział ortopedii w wyspecjalizowanej klinice medycyny regeneracyjnej. Robimy tam wszystko co w naszej mocy, żeby odnawiać układ ruchu: stawy, kości, tkanki. Operujemy tam wielu chorych, a od niedawna operujemy też w Warszawie.

Klinika w Zjednoczonych Emiratach Arabskich utrzymywana jest przez szejków, którzy starają się też pomagać potrzebującym, których

na pomoc na wysokim poziomie nie stać.

– ZEA to bardzo bezpieczny kraj. Można zostawić samochód na chodzie; otwarty dom; można zostawić telefon w miejscu publicznym. Nic nie zniknie. Jednocześnie dużym problem są jednak różnego rodzaju oszustwa i handel ludźmi. I właśnie ofiarą tego ostatniego była 26-letnia obywatelka Bangladeszu, która została jakoś do Emiratów przetrzucona.

Kobieta była bita, gwałcona i wykorzystywana na różne sposoby. Dlatego próbowała popełnić samobójstwo. Skoczyła z 3 piętra – opowiada Wasylewski.

Kobieta doznała wielu urazów. Miała m.in. pogruchotane stopy i złamany kręgosłup. Miała też wieloodłamowe złamanie prawej kości udowej z przemieszczeniem. W szpitalu, do którego trafiła zoperowano ją, ale kość nie zrosła się.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Marszałek wciąż marzy o operze. Ale robi to inaczej

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Ztego powodu wczorajsza sesja zapowiadała się burzliwie. Znowu pojawili się na niej związkowcy, którzy

przynieśli ze sobą plansze z hasłem „Nie dla fuji”, a na początku obrad powitali członków zarządu województwa buczeniem.

Nastroje nieco zmieniły się po wystąpieniu marszałka Stawiarskiego, który swoją wypowiedź zaczął od apelu o wyciszenie emocji.

- Bo nie chodzi o to, żebyśmy się przekrzykiwali, kto ma rację, ale co zrobić, by kultura przez duże „K” i sztuka przez duże „S” zawitała do miasta Lublin i do województwa lubelskiego – mówił Stawiarski. I kontynuował: - Czy nie ma prawa być opera w mieście Lublin? Jako zarządowi województwa wydaje nam się, że mamy prawo marzyć o operze i ją tworzyć. Bo Lublin na nią stać. I dlatego, czy nam się podoba, czy nie, opera w Lublinie będzie. Tylko inaczej to zrobimy



I nieoczekiwanie zapowiedział wycofanie projektu uchwały z wczorajszej sesji, co zebrani związkowcy nagrodzili aplauzem. Po chwili dodał, że na kolejne, czerwcowe obrady trafi dokument o zamiarze utworzenia Opery Lubelskiej. - I państwo, którzy protestowali mam nadzieję, że już nie będą protestować, bo tworzymy nowy byt kulturalny, operę – ogłosił marszałek. Ale dopytywany już przez dziennikarzy o szczegóły,

m.in. o to, jaki będzie los każdej z trzech dotychczas istniejących instytucji, odpowiadał to samo: - Będzie powołana Opera Lubelska.

Obecni na sesji związkowcy mimo spontanicznej pierwszej reakcji, wciąż są pełni obaw. - Nie wiemy, w jakiej formie wróci ta uchwała. Na pewno zarząd województwa przygotowuje się bardziej do planowanej rewolucji. Uczucia ulgi nie ma, bo dalej jesteśmy zawieszeni w próżni i nie wiemy, w którą stronę to

pójdzie. Tylko marszałek wie, w jakiej formie zostanie to zrealizowane – mówił jeden z pracowników. I dodał: - Naszym zdaniem powołanie nowego tworu trzeba poprzedzić konsultacjami z pracownikami i instytucjami kultury. Do tej pory nikt z władz województwa z nami nie rozmawiał.

Podobną kwestię poruszyli radni opozycji. - Jestem oburzony, że nikt nie miał czasu dla tych ludzi, nie było żadnych rozmów. Pan mar-

szalek wystawił nas (radnych – przyp. aut.) na próbę, my byliśmy obiektem doświadczeń, jak pójdzie z wami – mówił Grzegorz Kapusta (PSL), drugą część adresując do zebranych na sali związkowców.

A Bożena Lisowska z Koalicji Obywatelskiej złożyła wniosek o to, by mimo wycofania projektu uchwały, na sesji przeprowadzić dyskusję na temat marszałkowskich planów. - Chcemy rozmawiać na temat problemu,

jaki wywołaliście. W związku z tym dajcie szansę instytucjom, które tutaj przyszły, wypowiedzenia się na forum sejmiku. Tak, by wszyscy radni mogli zapoznać się z ich stanowiskiem – mówiła, zwracając się do władz województwa

W odpowiedzi wicemarszałek województwa i radny PiS Michał Muława podkreślił, że zdjęta z porządku obrad uchwała miała jedynie charakter intencyjny. - Dyskusje, rozmowy i konsultacje z pracownikami naszych instytucji i ich dyrektorami będą prowadzona przez departament, jak i specjalnie powołany zespół. Wiem, że państwo radni próbowacie sobie robić kampanię wyborczą, ale jeśli chcemy poważnie o tej sprawie dyskutować, to ta rozmowa dzisiejsza będzie naszpikowana popularyzmem, emocjami i prześmiąganiem się w obietnicach podwyżek pensji itp. – wyliczał Muława.

Ostatecznie projekt uchwały w sprawie połączenia trzech instytucji artystycznych został zdjęty z porządku obrad głosami 18 członków klubu PiS. Pozostali radni głosowali „przeciw”.

Sztuczna kość z Lublina powędrowała w świat

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Wtedy trafiła pod opiekę organizacji charytatywnej rządu emiratu Abu Dhabi „EWAA”, która pomaga kobietom i dzieciom w potrzebie i prowadzi schroniska dla ofiar przemocy.

- Pacjentka trafiła do mnie 6 tygodni po wypadku i pierwszej operacji. Badania wykazały, że kość udowa nie ma szans się zrosnąć. Powstał duży ubytek kostny – mówi dr Wasylewski.

I wtedy lekarz przypomniał sobie o lubelskiej sztucznej kości. - Nawiazaliśmy kontakt z producentem i okazało się, że to idealny „przypadek” jej zastosowania. 2 maja przeprowadziłem operację, w której wykorzystałem ponad 5-centymetrowy



fragment kompozytu. To plastyczny materiał, który można z łatwością formować. To materiał 3. generacji, którym można wypełnić wszystkie ubytki. Ma też takie właściwości biologiczne, że naczynia krwionośne łatwo w niego wrastają tworząc na jego bazie nową kość – opowiada lekarz.

Operowana pacjentka czuje się dobrze i już chodzi. Prawdopodobnie za tydzień będzie mogła wrócić do domu.

- Cieszy mnie, że mogłem pomóc, ale cieszy mnie też to, że w tym przypadku czas zatoczył koło. Zaczynałem pracę w szpitalu w Lublinie, w którym wykonywane były pierwsze operacje z użyciem sztucznej kości. Gdyby nie Lublin to happy endu by nie było.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,

e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski

tel. 697 770 361

e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski:

Tomasz Maciuszczak

Email: tomasz.maciuszczak@

dziennikwschodni.pl

Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek

e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Krzysztof Basiński

Email: krzysztof.basinski@

dziennikwschodni.pl,

Tel. 691 770 009

Paweł Puzio

Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl

Tel. 697 770 379

Dział sportowy:

Kierownik Łukasz Gładysiewicz,

tel. 697 770 420,

e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,

tel. 697 770 372,

e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch

tel. 508 173 785

e-mail: radoslaw.szczec@ dzien-

nikwschodni.pl

Zamów: Anna Szewc,

e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Niech nie strzela z ucha i strojem okazuje szacunek...

OBYCZAJE Styl wypowiedzi i ubioru jednego z bialskich radnych nie podoba się kolegom z Koalicji Obywatelskiej. Brak szacunku do urzędnika i nieodpowiedni strój. Z takimi uwagi na ostatniej sesji ze strony kolegów, spotkał się radny Marek Dzyr ze Zjednoczonej Prawicy. On sam nie ma sobie nic do zarzucenia.

Ewelina Burda

Chociaż dyskusja dotyczyć miała projektu uchwały w sprawie sprzedaży miejskich działek, to jednak radni Koalicji Obywatelskiej postanowili zająć się czymś innym. – Będzie krótko i niemerytorycznie, przepraszam. Ale proszę, aby wiceprzewodniczący (Marek Dzyr – przyp. red.), który w jakiś sposób nas reprezentuje, nie używał sformułowania „strzelać z ucha”. To nie wypada – ocenił radny Mariusz Michalczuk (KO). To potoczne wyrażenie oznacza „donosić” i Dzyr wypowiedział te słowa w stosunku do Marka Kuprianika, kierownika referatu gospodarki

nieruchomościami. Stało się to po tym, jak wyjął on radnym nazwy firm, które są zainteresowane nabyciem gruntów.

Na tym jednak nie koniec, bo zastrzeżenia miał też radny Robert Woźniak (KO). – Kultura wypowiedzi i ubioru na sesji obowiązuje. To nie jest spotkanie koleżeńskie przy soku. Trochę szacunku należy okazać pracownikom urzędu – pouczał Woźniak. – Prezydium rady reprezentuje nas wszystkich – dodał radny KO. Podczas sesji Marek Dzyr nie wyróżniał się nieodpowiednim strojem, miał na sobie koszulkę w stylu polo. Nie zmienia to faktu, że część radnych za każdym razem ma na sobie garnitur.



Radny Marek Dzyr (z prawej)

FOT. ARCHIWUM

– Jeśli jednak uraziłem kogoś swoim sformułowaniem, to przepraszam – zareagował Dzyr. Przewodniczący rady próbował dyscyplinować kolegów, by podczas

sesji zajmowali się merytoryką, a nie subiektywnymi ocenami. – To nie są punkty o wypowiedziach czy ubiorze kogokolwiek. Każdy z nas jest dorosły i odpowiada za

to sam. A my nie oceniamy i nie stosujemy takich „osobistych wycieczek”. Jesteśmy tu od pracy nad uchwałami – zaapelował Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa).

Podobnie odczuwa to Marek Dzyr. – Nawet do głowy by mi nie przyszło, by robić uwagi komukolwiek z powodu wyglądu. To osobista sprawa. Jesteśmy ludźmi myślącymi i każdy umie zachować to minimum przyzwoitości – tłumaczy. Przypomina też, że zdarzało się, że niektórzy radni, którzy pracują w szkołach jako nauczyciele wychowania fizycznego, przechodzili na sesje w dresach. – Czy ktokolwiek powiedział wówczas słowo? Nie – zwraca uwagę Dzyr.

Poza tym, w ustawie o samorządzie gminnym nie ma żadnego zapisu, który regulowałby dress code dla radnych czy urzędników.

W ubiegłym roku mieszkaniec Białej Podlaskiej skierował do Rady Miasta petycję w sprawie kodeksu etyki. Już wtedy, białczanin, przysłuchując się sesjom, zauważył, że sposób prowadzenia dyskusji przez radnych nie zawsze jest właściwy. Dlatego zaproponował wdrożenie takiego kodeksu, który wymagałby od radnych respektowania pewnych standardów. Takie rozwiązanie wprowadziły już samorządy m.in. w Szczecinie, Toruniu czy Płocku. Bialscy radni odrzucili jednak petycję mieszkańca.

Wybitny piłkarz zostanie patronem Areny Lublin?

Arena Lublin może wkrótce nosić imię najwybitniejszego lubelskiego piłkarza. O nadanie obiektowi przy ul. Stadionowej patrona zawnioskowała we wtorek do ratusza Ognisko TKKF Omega.

W imieniu Ogniska TKKF Omega w Lublinie oraz młodzieżowych drużyn piłkarskich, grających w naszych cyklicznych turniejach zwracam się z wnioskiem o nadanie stadionowi Arena Lublin imienia Władysława Żmudy – napisał Zbigniew Furman, szef lubelskiego ogniska do Jarosława Pakuły, przewodniczącego rady miasta.

Prezes Omegi podkreślił, że z wielką radością i nieskrywaną satysfakcją przyjął informację o podjęciu podczas ostatniej

sesji Rady Miasta przez radnych uchwały o nadaniu Władysławowi Żmudzie, najwybitniejszemu zawodnikowi w historii lubelskiej piłki nożnej, wychowankowi Motoru, tytułu Honorowego Obywatela Miasta Lublin.

– Teraz czas na kolejny krok. Podobnie, jak w przypadku innego naszego wielkiego mistrza, śp. Tomasza Wójtowicza, po nadaniu znakomitemu sportowcowi Honorowego Obywatelstwa jego imię przyjęła hala Globus, postuluję aby stadion Areny Lublin przyjął imię Władysława Żmudy. Niezwykle

dokonania W. Żmudy dla lubelskiego sportu, osiągnięcia na arenach krajowych i zagranicznych zasługują na takie docenienie i to za życia tego wspaniałego sportowca – dodał Z. Furman i zaproponował aby nadanie imienia obiektowi przy ul. Stadionowej nastąpiło jeszcze w tym roku, gdy Lublin jest Europejską Stolicą Młodzieży. – To dla młodych piłkarzy Władysław Żmuda jest dzisiaj bohaterem i niedoścignionym wzorem – podkreśla prezes Omegi.

Przewodniczący Jarosław Pakuła, do którego skierowane

zostało pismo przyznaje, że pomysł jest ciekawy.

– Nie ulega wątpliwości, że Władysław Żmuda to najwybitniejszy, najbardziej rozpoznawalny piłkarz pochodzący z naszego region, którego już wyróżniliśmy podejmując uchwałę w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta. Czy pójdziemy jeszcze dalej? Na pewno trzeba to przedyskutować z pozostałymi radnymi i prezydentem – mówi przewodniczący J. Pakuła.

KRZYSZTOF BASIŃSKI



FOT. KB

Zabił Koksa. W więzieniu spędzi półtora roku

Maciej Z. odpowiadał przed sądem za wydarzenia z jesieni 2019 roku. Wtedy zabił ze szczególnym okrucieństwem sześciomiesięcznego szczeniaka. Do zdarzenia miało dojść w nocy z 2 na 3 października 2019 r. w Lublinie. Z aktu oskarżenia wynika, że mężczyzna chwycił wtedy należące do jego



partnerki Koksa i uderzył nim o framugę drzwi. Potem kopął zwierzę i po nim skakał. Amstafa nie udało się uratować.

Macieja Z. podczas jednej z poprzednich rozpraw. Podczas ogłoszenia wyroku go nie było.

FOT. ASK

Maciejowi Z. groziło do pięciu lat więzienia ale kara mogła zostać zwiększona aż do 7,5 roku, bo odpowiadał w warunkach recydywy. Ale mężczyzna wystąpił o samoukaranie, a prokurator wyraził na to zgodę. Sąd skazał właśnie mężczyznę na półtora roku więzienia. Ma też zapłacić 8 tys. zł nawiązki na rzecz lubelskiego

schroniska dla zwierząt. Maciej Z. nie może też mieć żadnych zwierząt w ciągu najbliższych 10 lat.

– Należy tylko mieć nadzieję, że wpłynie to na oskarżonego do tego stopnia, że po wyroku będzie przestrzegał porządku prawnego w całości – podsumował sędzia Jakub Jakubanis.

ASK

Była Burza, będzie Światło

NOC KULTURY Rok temu jej burzowa i chmurna instalacja zgromadziła w Bramie Rybnej tłumy. Teraz Ola Artyszuk zamienia setki butelek po napojach w wielki żyrandol. Tegoroczna Noc Kultury będzie pełna roślin i światła

Z 3 na 4 czerwca kolejna edycja Nocy Kultury. Zanim tysiące osób przyjdą zobaczyć instalacje inspirowane światem przyrody, spektakle, pokazy aerialowe, barwne murale i mapping z przesłaniem, trwają próby i przygotowania.

W niewielkiej pracowni przy ul. Bernardyńskiej powstaje konstrukcja wielkiego żyrandola. Jest nawet obawa czy gotowe elementy uda się wynieść na zewnątrz i przetransportować na ul. Jezuicką. Autorka pracy zgodziła się na rozmowę i zrobienie zdjęcia pod warunkiem, że to nie pozbawi widzów elementu zaskoczenia i efektu wow!

– Mam nadzieję, że „Światło” będzie równie interesujące jak zeszłoroczna instalacja. Chmury, które wówczas przygotowałam z zespołem, bo sama bym sobie nie dała rady, były moim pierwszym projektem na większą skalę. Nie spodziewałam się, że praca w Bramie Rybnej będzie aż tak popularna. Gdy ludzie podczas rozmowy dowiadawali się, że ja robiłam chmury twierdzili, że to była super praca, że „Burza” zrobiła na nich największe wrażenie. To bardzo buduje, mobilizuje i jest dla twórcy największym docenieniem. I napędza do dalszego działania. Połknęłam bakcyła i jak tylko ogłoszono nabór projektów do Nocy Kultury 2023 zgłosiłam się do Warsztatów Kultury z pomysłem – mówi Ola Artyszuk.

Z wykształcenia jest grafiką, absolwentką WA UMCS. Zawodowo zajmowała się robieniem filmów dla firm i organizacji. Potem jej zainteresowania ewoluowały w stronę mobile video i teraz organizuje szkolenia ucząc jak nagrywać telefonem filmy. Sama ma problem by jednoznacznie określić swoje działania gdzieś na pograniczu mix mediów, sztuk wizualnych, kreowania, bycia makerem.

– Żyrandol będzie wykonany z kilkuset butelek i innych plastikowych elementów. Butelki zbierali różni ludzie, bo sama bym nie była w stanie tylu wygenerować. Jedni je przynosili do mnie, zostawiali w Warsztatach Kultury albo w Hej. Do innych sama jeździłam



– Fajne w tym procesie jest to, że choć mam ogólną wizję, wiele rzeczy powstaje w trakcie. Butelki podgrzewam i deformuję. Popatrzyłam na jedną z nich i pomyślałam, że wygląda jak grzyb, więc zrobiłam muchomory – dodaje Ola Artyszuk, która uznała, że jeden z ośmiu muchomorów może być elementem

Ola Artyszuk z elementem ze „Światła”

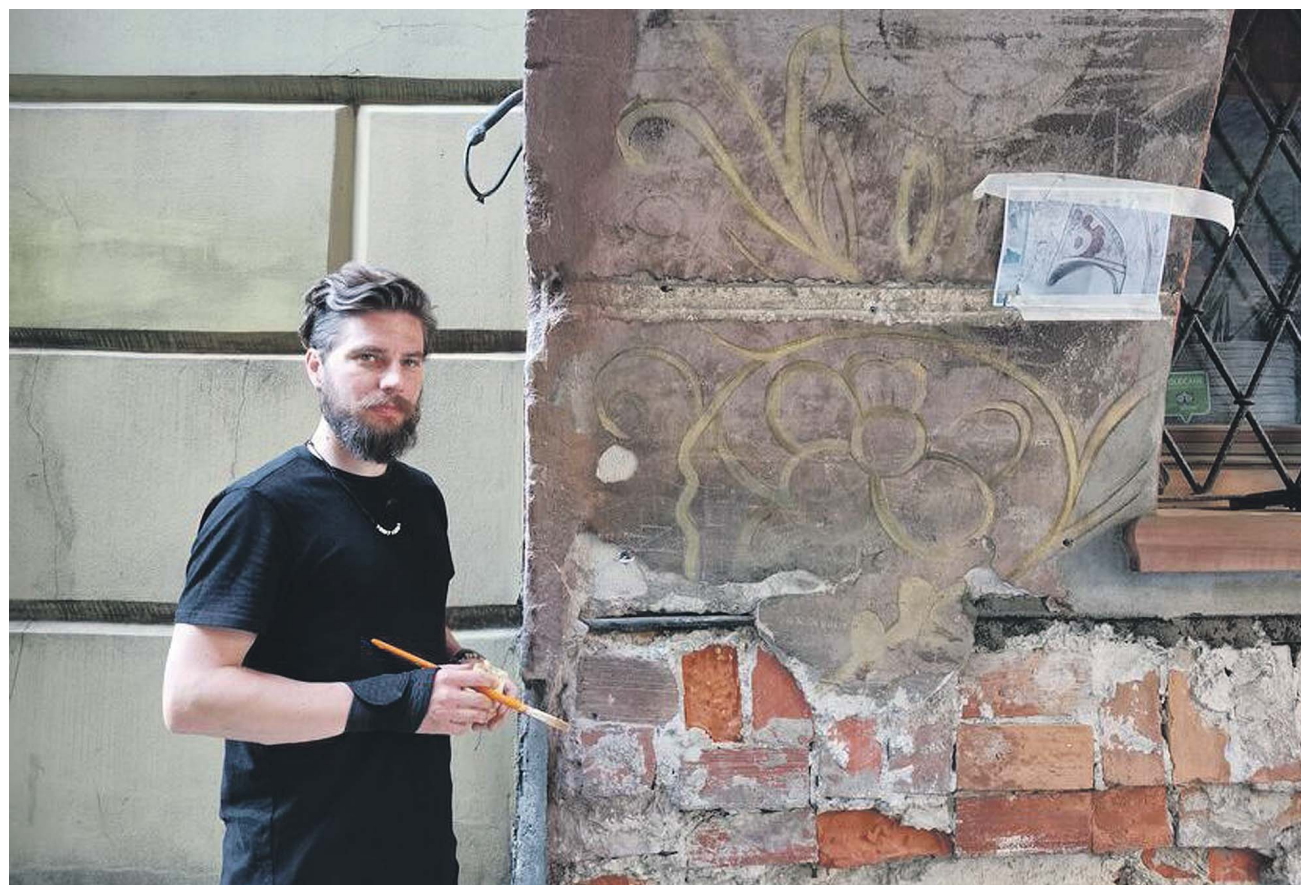
pokazany przed oficjalną prezentacją instalacji.

Powstawanie instalacji jest bardzo pracochłonne i czasochłonne, ale autorka przyznaje, że wynagradzający jest efekt finalny, gdy gotowa praca wisi, uczestnicy festiwalu robią zdjęcia, patrzą i się cieszą.

– W przypadku „Burzy” dotykali ścian, zastanawiali się z czego to jest zrobione. Fajnie jest być twórcą, wtopić się w tłum i patrzeć na reakcje. Przecież nikt mnie nie zna, więc widzowie czują się swobodnie. To było dużo pozytywnych doświadczeń i emocji – wspomina.

W tym roku w Bramie Rybnej będzie mural „Zarastanie” który realizuje Mi-

Michał Stachyra tworzy mural „Zarastanie”



po odbiór i szłam przez pół miasta z ogromnymi siatkami. Zawsze w swoich pracach staram się przekazać coś jeszcze, żeby było drugie dno. Plastikowe butelki, które miały iść na śmietnik, które były odpadkiem, czymś zbędnym stały się dziełem sztuki. Pięknymi kolorowymi kwiatami, które

świecą w ciemności. Na pierwszy rzut oka w ogóle nie widać, że to są butelki. Chciałam nawiązać tym do nas, do ludzi. Czasem czujemy się bezużyteczni, nic niewarci. Mamy kompleksy czy niskie poczucie własnej wartości. Chcę dać sygnał, że czasem może wystarczy „oddać się w dobre

ręce”, zmienić środowisko, znaleźć się w innym czasie, w innym miejscu, które jest dla nas odpowiednie. Tam możemy rozkwitnąć, pokazać nasz potencjał – mówi pomysłodawczyni, której „Światło” zobaczymy w baszcie przy ul. Jezuickiej. Lokalizacja jest sugestią pracowników Warsztatów

Kultury, którzy przygotowują Noc Kultury. Autorka, której w realizacji instalacji pomaga Mikołaj Majda uważa, że staromiejska budowla jest bardzo odpowiednim miejscem, stworzy klimat do ekspozycji żyrandola. A ten ma na widzach robić wrażenie i być atrakcyjny wizualnie do zdjęć.

chał Stachyra. Artysta, aktywista, społecznik, kurator, performer, autor instalacji, obiektów, filmów wideo, fresków, muzyk, perkusista w jednej osobie już realizuje swój projekt, który ma się odwoływać do fresków z Piwnicy pod Fortuną. Na ścianie widać pierwsze elementy roślinnych motywów.

W Bramie Rybnej oprócz Michała Stachyry pracować będą osoby z Puław, Kazimierza Dolnego i Lublina.

Efekt finalny może zobligować służby konserwatorskie do zlecenia badań sondażowych i odkrywkowych reszty malowideł... **(AGDY)**



FOT. NADESKANE

Kręcą w Lublinie

SUPERPRODUKCJA W Lublinie powstają zdjęcia do filmu w reżyserii Jesego Eisenberga. W poniedziałek filmowcy pracowali na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. We wtorek pojawili się na Starym Mieście

Tomasz Maciuszczak

„**A** Real Pain” to najnowsza produkcja Eisenberga, znanego m.in. z roli Marka Zuckerberga w „The Social Network”. To opowieść o dwóch kuzynach, którzy po śmierci ocalałej z Holocaustu babci przyjeżdżają do Polski, by poznać skomplikowaną historię swojej rodziny. W rolach głównych obok samego reżysera występują m.in. Kieran Culkin i Emma Stone. Zdjęcia do filmu rozpoczęły się w tym miesiącu z Warszawy i były realizowane m.in. przy pomnikach Powstania Warszawskiego i Bohaterów Getta. Następnie filmowcy przenieśli się do Lublina. W poniedziałek pracowali na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku.

– To ziemia uświęcona

cierpieniem. Pełne powagi miejsce zachowane po to, żeby przypominać o okrucieństwach jakie się tu wydarzyły. Film opowiada historię skomplikowanych relacji rodziny, której korzenie sięgają targanej wojną Polski, dlatego tym bardziej jesteśmy wdzięczni, że władze Państwowego Muzeum na Majdanku wyraziły zgodę na realizację zdjęć na jego terenie. Przystąpimy do nich z powagą i szacunkiem należnym temu miejscu – mówi odpowiedzialna za polską część produkcji Ewa Puszczyńska z Extreme Emotions.

We wtorek ekipa pojawiła się na Starym Mieście, a zdjęcia kręcono m.in. w Bramie Grodzkiej. Na plan zdjęciowy nie wpuszczano fotoreporterów, ale przechodnie swobodnie mogli przejść obok biorących udział w zdjęciach odtwórców dwóch głównych ról. Choć rozpoznanie ich

było trudne, bo obaj wyglądali jak typowi turyści.

Filmowcy w Lublinie pozostaną do połowy przyszłego miesiąca. Do 15 czerwca na potrzeby ekipy wygrodzona pozostaje środkowa część pl. Zamkowego.

– Wszystkie miejsca postojowe zlokalizowane przy krawężniku oraz droga o szerokości pięciu metrów będą dostępne – informuje Justyna Góździ z biura prasowego Urzędu Miasta.

W związku ze zdjęciami kierowcy muszą się liczyć także z innymi utrudnieniami w centrum miasta. Dziś i w przyszły wtorek wygrodzona zostanie część Rynku przy budynku Trybunału Koronnego. Dla poruszających się wtedy pieszych i pojazdów będzie zapewniona możliwość przejścia i przejazdu. Dziś i jutro filmowcy zajmą miejsca parkingowe przy ul. Kalinowszczyzna od strony

Lwowskiej i część chodnika prowadzącego w kierunku ul. Floriańskiej.

4 i 5 czerwca dla kierowców niedostępne będą parkingi przy al. Piłsudskiego, po obu stronach jezdni, na odcinku między ulicami Nadbystrzycką i Szczerbowskię oraz przy skrzyżowaniu z ul. Dolna Panny Marii.

5 i 6 czerwca podobnych utrudnień należy się spodziewać przy ul. Lubartowskiej na wysokości ul. Noworybnej oraz na parkingu na rogu ulic Czechowskiej i Lubomelskiej. W drugiej z tych lokalizacji sytuacja powtórzy się w dniach 11-13 czerwca.

6 czerwca ekipa rozgości się przy ul. Lubomelskiej i Tramecourta, wzdłuż budynku Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. 14 czerwca zajęte zostaną miejsca parkingowe przy ul. Szkolnej, między ulicami Ruską i Słowikowskiego.

Mundur i tradycja

EDUKACJA W XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru odbył się już kolejny dzień otwartych drzwi. Wydarzenie skierowane było dla osób które chcą poznać ofertę edukacyjną szkoły. Gabrysia jest uczennicą klasy mundurowej o profilu obrona terytorialna. Dziewczyna wahała się między policją i wojskiem. Wygrał jednak zielony mundur. Szkołę wybrała bo odpowiadał jej profil, zajęcia dodatkowe. Po szkole planuje być zawodowym żołnierzem. – Jestem uczennicą klasy o profilu obrona terytorialna. Szkołę wybrałam ze względu na tradycję pokoleniową w mojej rodzinie.



Szkola kształtuje charakter, panuje tu dyscyplina i można wiele się tu nauczyć – mówi Nikola. – Wszyscy uczniowie klas mundurowych mają wyznaczony dzień mundurowy i jest nim wtorek, np.

moja klasa ma zajęcia z majorem w środy, więc ma dwa dni mundurowe. Dodatkowo obowiązuje strój mundurowy na uroczystości szkolne – mówi Wiktor. We wtorek, podczas dni otwartych szkoła prezentowała się

przed uczniami podstawówek. Odwiedzający mogli dokładnie zobaczyć, jak wygląda walizka kryminalistyczna, były pokazy pierwszej pomocy, sztuk walki, tor przeszkód oraz można było sprawdzić się na strzelnicy. **KN**



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia:

1. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewid.: 464/4, 461, 460/1, 460/2, 459, 464/1, 455, 456, 457, 458, 441/1, 441/2, 462/1, 462/2, 463, 465, 464/3, 464/2, 446, 448, 444, 443, 442/2, 451, 450, 449, 452, 447, 466, 467, 541, 542, 543 położonych w obrębie Kazimierz Dolny,
2. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr. ewid. 1181/1 położonej w obrębie Kazimierz Dolny
3. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr. ewid. 733 położonej w obrębie Mięćmierz-Okale
4. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr XLIV/311/22 z dnia 28.09.2022r. poprzez korektę zapisów w tekście dotyczących ustaleń szczegółowych tj. powierzchni zabudowy i wskaźnika intensywności zabudowy dla działki nr ewid. 1401 położonej w Kazimierzu Dolnym oznaczonej na rysunku planu symbolem 3a.UO,
5. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym, na który składają się działki o nr ewid. 1562/3, 1562/5, 1562/7, 1562/8, 1562/9, 1562/10, 1562/11, 1562/12 położone w obrębie Kazimierz Dolny
6. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Kazimierz Dolny dla części obszaru miejscowości Witoszyn

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 553) oraz art. 39, 46 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 595)

zawiadamiam o:

1. podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym w dniu 23 lutego 2023 roku uchwały nr LII/356/23 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewid.: 464/4, 461, 460/1, 460/2, 459, 464/1, 455, 456, 457, 458, 441/1, 441/2, 462/1, 462/2, 463, 465, 464/3, 464/2, 446, 448, 444, 443, 442/2, 451, 450, 449, 452, 447, 466, 467, 541, 542, 543 położonych w obrębie Kazimierz Dolny.
2. podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym w dniu 28 września 2022 roku uchwały nr XLIV/312/22 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr. ewid. 1181/1 położonej w obrębie Kazimierz Dolny,
3. podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym w dniu 28 września 2022 roku uchwały nr XLIV/313/22 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr. ewid. 733 położonej w obrębie Mięćmierz-Okale,
4. podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym w dniu 30 marca 2023 roku uchwały nr LIII/361/23 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą nr XLIV/311/22 z dnia 28.09.2022 r. poprzez korektę zapisów w tekście dotyczących ustaleń szczegółowych tj. powierzchni zabudowy i wskaźnika intensywności zabudowy dla działki nr ewid. 1401 położonej w Kazimierzu Dolnym oznaczonej na rysunku planu symbolem 3a.UO
5. podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym w dniu 30 listopada 2017 roku uchwały nr XXXIX/278/17 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym, na który składają się działki o nr ewid. 1562/3, 1562/5, 1562/7, 1562/8, 1562/9, 1562/10, 1562/11, 1562/12 położone w obrębie Kazimierz Dolny
6. podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym w dniu 24 września 2015 roku uchwały nr X/69/15 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Kazimierz Dolny dla części obszaru miejscowości Witoszyn oraz uchwałą nr LII/355/23 z dnia 23 lutego 2023 roku zmieniającej uchwałę Nr X/69/15 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Kazimierz Dolny dla części obszaru miejscowości Witoszyn

oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dotyczących ww. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Załączniki graficzne planów są dostępne na stronie internetowej <https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl> oraz w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Rynek 12, 24-120 Kazimierz Dolny, pok.6 w godzinach pracy urzędu. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych oraz do prognoz oddziaływania na środowisko, które zostaną sporządzone do tych planów:

- w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Kazimierz Dolny, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny
- za pomocą poczty elektronicznej na adres email: um@umkd.pl
- przez platformę ePUAP

w terminie do dnia 23.06.2023r.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Kazimierza Dolnego



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

400 kilometrów na metrze sześciennym wodoru

TECHNOLOGIE Hydros to prototypowy lekki pojazd, zasilany hybrydowo. Skonstruowany przez zespół studentów z Politechniki Lubelskiej po trzech latach wrócił na tor w wielkim stylu.

W Hydrosie został zmieniony niemal cały układ elektroniczny, elektryczny, sterowanie ogniwem, buforem energii oraz sterowanie pojazdem. Dzięki tym zmianom, został poprawiony układ bezpie-

czeństwa i przepływu energii, a co za tym idzie łatwiej nim sterować.

– Bolid rozpędza się do 40 km na godzinę, sterowanie nim jest jednak utrudnione. Widoczność jest w nim mocno utrudniona, a sam

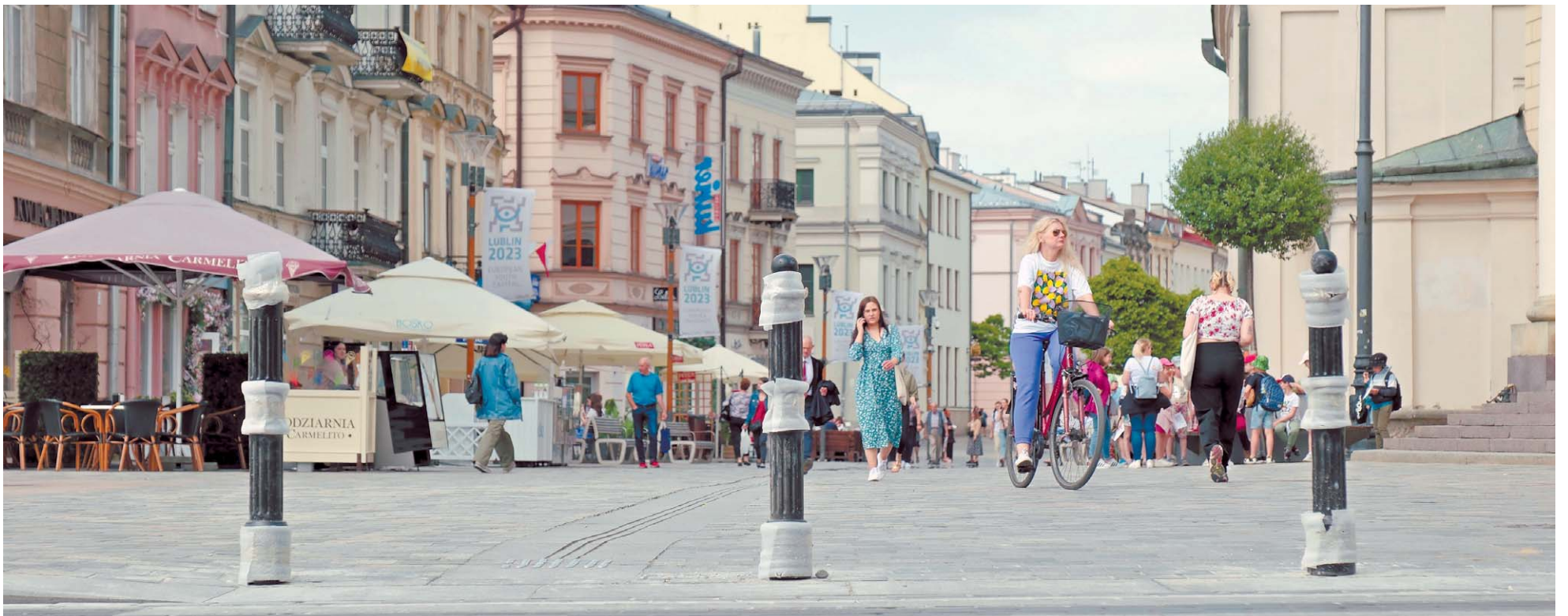
kierowca ma niewiele miejsca – mówi Weronika Nowak, kierowca Hydrosa.

– Osiągnęliśmy najlepszy wynik w naszej historii, przejeżdżając naszym pojazdem 400 km na metrze

sześciennym wodoru. Przeliczając na benzynę jest to 1090 kilometrów na jednym litrze – mówi prof. Jacek Czarnigowski, opiekun Studenckiego Koła Napędów Lotniczych Hydrogreen. **KN**

Zaopatrzenie tylko przed **siódmą**

ZMIANY Od jutra zacznie obowiązywać nowa organizacja ruchu w centrum Lublina. Ograniczony zostanie czas dostaw do lokali i sklepów na deptaku i Starym Mieście. W weekendy – na razie na próbę – zamykana dla samochodów ma być ul. Królewska



Tomasz Maciuszczak

Pomysł na nowe zasady poruszania się pojazdów po ścisłym centrum Lublina przedstawiono na początku maja. Było to tuż po tragicznym wypadku na deptaku, w którym zginęła pracownica lubelskiego Urzędu Miasta. Kobieta została potrącona przez samochód dostawczy, dostarczający towar do jednego z pobliskich lokali.

Choć nową koncepcję krytykowali m.in. tutejsi przedsiębiorcy, Ratusz ze swoich planów się nie wyco-

fuje. Wejdą one w życie od 1 czerwca.

– Mamy nadzieję, że wprowadzone zmiany w organizacji ruchu, a do tego wzmożone kontrole funkcjonariuszy Straży Miejskiej, przy wsparciu miejskiego monitoringu, wpłyną na poprawę bezpieczeństwa w tej nawałnej części miasta – podkreśla zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk.

Podstawowa zmiana dotyczy ograniczenia czasu dostaw. Obecnie samochody dowożące zaopatrzenie do lokali usytuowanych przy deptaku mogą wjeżdżać

tu od godziny 22 do 9 rano.

Od jutra będzie to możliwe jedynie przez siedem godzin, od północy do 7 rano.

Ci, którzy zdecydują się na dostawę poza wyznaczonymi godzinami, będą mieli do dyspozycji więcej oznaczonych kopertą stanowisk do wyładunku i załadunku w przyległych do Krakowskiego Przedmieścia uliczkach.

– Ich liczba wzrośnie z trzech do dwunastu. Do

Na przejściu dla pieszych przy pl. Łokietka zamontowano już słupki uniemożliwiające wjazd na deptak

FOT. DW

istniejących miejsc na ul. Świętoduskiej, Wróblewskiej i Staszica doprojektowano kolejnych pięć, a nowe wskazano na ul. Kapucyńskiej, Gilasa oraz Koziej przy pl. Łokietka. Tam powstaną cztery miejsca – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego w Urzędzie Miasta.

Na deptak nie będzie też można wjechać od ul. Kró-

lewskiej. Na przejściu dla pieszych prowadzącym w stronę Bramy Krakowskiej pojawiły się już słupki uniemożliwiające wjazd.

Skrócony zostanie także czas dostaw na terenie Starego Miasta, choć tu nowe przepisy są mniej restrykcyjne. Obecnie zaopatrzenie jest możliwe w godzinach 6-11. Od jutra dostawcy będą musieli opuścić teren zabytkowej dzielnicy najpóźniej o godz. 10.

Dla kierowców istotne będą zmiany, które

zostaną wprowadzone przy ul. Królewskiej.

W czerwcu – na razie na próbę – w weekendy ma ona być zamykana dla ruchu. Od godz. 18 w piątek do godz. 23.59 w niedzielę przejadą tylko autobusy, trolejbusy i taksówki.

Wyjątkiem będzie najbliższy weekend, kiedy w związku z Nocą Kultury i Biegiem Solidarności od godz. 16 w sobotę do godzin porannych w niedzielę ten odcinek będzie nieprzejezdny dla wszystkich pojazdów bez wyjątku.



FOT. UM

Beton nie działa. Wandale i tak wyrwali ławki

MIEDZYZRZEC PODLASKI To już kolejny akt wandalizmu w międzyrzeckim parku Potockich. Tym razem ktoś powrywał zabetonowane ławki. Urzędnicy zgłosili to na policję.

Ławki stały tuż przed pałacem. Wydawało się, że nic nie może ich ruszyć, bo były osadzone w betonie. Jednak

kilka dni temu, wandalie je powrywali.

– Niestety: to nie pierwsza taka sytuacja, w której niszczy się nasze wspólne dobro. Urząd będzie bezwzględny wobec osób, które dokonały dewastacji, nawet jeśli sprawcami okażą się małoletni – zapowiadają urzędnicy. Teren jest monitorowany,

a nagranie trafiło już na policję.

– Nieznany sprawca w piętek zniszczył 6 ławek parkowych wyrwanych z ziemi wraz z betonowymi kotwami. Wartość strat oszacowana została na ok. 2 tysiące złotych – potwierdza komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji.

– Zbieramy teraz materiał dowodowy, który pozwoli na ustalenie okoliczności oraz sprawców.

Kilka lat temu również doszło do zniszczeń ławek w tym parku. Jak się wówczas okazało, stał za tym uczeń jednej z międzyrzeckich szkół, który w towarzystwie dwóch koleżanek bez pardo-

nu kopał i niszczył siedziska. Chłopak przyznał się do winy. Wtedy, w zamian za odstąpienie od kary, nastolatek przez trzy dni sprzątał teren przy międzyrzeckim pałacu.

Mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego są poruszeni takim wandalizmem.

– W takiej sytuacji miasto powinno udostępnić wize-

runek wandalu. Nikt kto niszczy mienie miejskie, nie jest anonimowy, takie powinno być przeświadczenie – uważa pan Hubert.

We wrześniu otwarty ma być wyremontowany pałac. Będzie służył Miejskiemu Ośrodkowi Kultury. Park zrewitalizowano kilka lat temu.

(EB)

Nie chcą masztu w środku wsi

STARA JEDLANKA Plany budowy blisko 60-metrowej wieży telefonii komórkowej na działce położonej w Starej Jedlance w powiecie lubartowskim spotkały się ze sprzeciwem lokalnej społeczności. Mieszkańcy liczą na zmianę wskazanej lokalizacji, proponując inne grunty

Radosław Szczech

Firma P4, operator sieci Play, w gminie Uścimów zamierza zbudować nowy maszt przekaźnikowy. Na ten cel przedsiębiorstwo wybrało działkę położoną w centralnej części Starej Jedlanki. Jej mieszkańcy starają się o zmianę tej lokalizacji.

– Nie wyrażamy zgody na takie usytuowanie tej budowli. Nie chcemy blokować inwestycji, ale liczymy na to, że firma wybierze inną działkę. Miejsce, które byłoby oddalone od naszych domów o co najmniej 500 metrów – mówi Jerzy Kuszyk, jeden z mieszkańców wioski.

Gdy lokalna społeczność dowiedziała się o planach firmy P4, zaczęła dopytywać o tę sprawę w samorządach, a następnie zebrała podpisy pod petycją przeciwko wieży. Dokument poparło 140 osób. W połowie maja w sprawie telekomunikacyjnego przedsięwzięcia zorganizowano spotkanie z udziałem około 40 osób, w tym inwestora, lokalnych władz i mieszkańców Starej Jedlanki. Ci ostatni zaproponowali firmie inne grunty, w dalszej odległości od zabudowań.

– Mam nadzieję, że uda się wypracować kompromis – mówi Kuszyk.

Wśród powodów sprzeciwu wobec budowy 58-metrowej konstrukcji z urządzeniami emitującymi fale radiowe o wysokiej czę-



Mieszkańcy Starej Jedlanki kilka dni temu zebraли się, żeby zaprotestować przeciwko budowie wieży telefonii komórkowej w sąsiedztwie swoich domów

FOT. NADESŁANE

stotliwości, jest obawa o spadek liczby turystów (część mieszkańców prowadzi gospodarstwa agroturystyczne). Emocje ludzi wzbudza także wpływ urządzeń na ich zdrowie.

„Nie chcemy masztu za oknami, bo życie przed nami”, czy „maszt tak, lokalizacja nie” – to niektóre z haseł, jakie znalazły się na przygotowanych transparentach.

– Jako operator jesteśmy oczywi-

ście otwarci na dyskusję z mieszkańcami (...).

Po spotkaniu otrzymaliśmy propozycję alternatywnych lokalizacji inwestycji, które

aktualnie są przedmiotem szczegółowej analizy po naszej stronie

– przyznaje Michał Ciach z biura prasowego spółki P4.

Firma przyznaje, że stara się już o dokumenty, które pozwolą jej na budowę wieży. – Jesteśmy na wstępnym etapie uzyskiwania niezbędnych pozwoleń. Aktualnie toczy się postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego – informuje przedstawiciel przedsiębiorstwa.

Operator sieci Play przypomina jednocześnie, że przed uruchomieniem nowa stacja przejdzie obowiązkowe pomiary pola elektromagnetycznego w miejscach dostępnych dla okolicznej ludności, które wykonają akredytowane laboratorium. – Włączymy ją tylko w przypadku spełnienia wszystkich obowiązujących norm – podkreśla nasz rozmówca.

Mieszkańcy Starej Jedlanki liczą na to, że ich gmina nie wyda pozwolenia na wieżę w środku wsi, a sam inwestor przychylił się do ich wniosku i zainteresuje się innymi gruntami (pomiędzy Starą Jedlanką i Rudką Starościańską).

– Sprawa jest na etapie uzgodnień. Żadna decyzja administracyjna jeszcze nie zapadła – mówi nam Kamil Żelazek, szef referatu inwestycji w Urzędzie Gminy Uścimów.



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/AKADEMIA ZAMOJSKA

Studenci i żołnierze ćwiczyli razem

RATOWNICTWO Wspólne ćwiczenia studentów bezpieczeństwa narodowego Akademii Zamojskiej oraz teryto-

rialsów z 25. batalionu lekkiej piechoty zorganizowano nad zalewem miejskim w Zamościu. Jedni i drudzy zdoby-

wali umiejętności z zakresu ratownictwa taktycznego. Wspierali ich swoją wiedzą pracownicy pogotowia.

Zadań do wykonania było kilka. Uczestnicy ćwiczeń musieli np. ewakuować z wody topiącego się człowie-

ka czy ratować nurka poparzonego w wyniku eksplozji. Trenowali również transport poszkodowanego karetką,

a przy okazji strzelania z paintball nauczyli się udzielania samopomocy.

OPRAC. AK

Pumptrack, pumptrack szalona jazda

OPOLE LUBELSKIE W piątek młodzi mieszkańcy będą mieli dwie atrakcje. Pumptrack w parku zostanie oficjalnie otwarty. Ponieważ to powszedni dzień i dzieci idą na lekcje, uczestnicy wydarzenia przyjadą do parku na rowerach w ramach wf



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Ma wyrabiać u użytkowników refleks, zmysł równowagi oraz kondycję. W parku miejskim szykuje się oficjalne otwarcie miejsca do ekstremalnej jazdy na rowerze.

PUMPTRACK to miejska inwestycja. W październiku zeszłego roku burmistrz Opola Lubelskiego podpisał umowę z wykonawcą, czyli Karolem Kowalskim i Jakubem Kowalskim ze spółki Radtracks z Iławy.

W rezultacie, po przerwie spowodowanej warunkami atmosferycznymi, powstał w parku specjalny tor do jazdy na rowerze, rolnach lub hulajnodze, zbudowany z szybkich zakrętów i muld. Ma asfaltową nawierzchnię, trasa przejazdu to 180

metrów, w którą wpisano koło oraz dwie elipsy. Przy budowie obiektu wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu i jak podkreślali urzędnicy zapowiadając inwestycję, projekt nie przewidywał wycinania drzew.

W piątek o godz. 10 zaplanowano uroczyste otwarcie. W programie pokazy ekstremalnej jazdy na rowerze: skoki, akrobacje, jazda wyczynowa. Będzie można przetestować tor pod okiem trenera i wziąć udział w szkoleniu.

– Będzie bezpłatne serwisowanie rowerów, z drobnych usług skorzystają uczestnicy wydarzenia. W programie są zawody, których zwycięzcy dostaną voucher na serwis oraz części

i akcesoria rowerowe. Będzie też loteria fantowa – wylicza Patryk Burakowski z BP Service, który trzeci sezon prowadzi w Opolu Lubelskim profesjonalny serwis rowerowy. 2 czerwca otwiera stoisko promocyjne towarzyszące otwarciu pumptracka.

– Jeszcze nie mam informacji zwrotnej od użytkowników toru, sam czekam do oficjalnego otwarcia – mówi przedsiębiorca, który dzieli opolskich rowerzystów na młodszych zapaleńców, zwolenników jazdy ekstremalnej oraz dorosłych, którzy preferują turystykę rowerową. – Teraz jest szczyt sezonu w serwisach rowerowych. Klienci, którzy nie zadbali o to wcześniej czekają około tygodnia na zrealizowanie usługi.



FOT. UM OPOLE LUBELSKIE

Jeśli będą użytkownicy, planuje organizację stoiska w parku do wieczora.

Tymczasem młodzi mieszkańcy nie potrzebują oficjalnych przecięć wstęgi. Już kilka tygodni temu wykorzystując ubytki w siatce zabezpieczającej plac budowy zaczęli korzystać z toru.

– Szczegółowiej nie ma tam nic ciekawego, a wykonanie pozostawia wiele do życzenia. Sam tor wygląda jakby miał się rozsy-

pać i był zrobiony na rok. Nie mówiąc o jego otoczeniu, gdzie nie ma nawet trawy. Korzystają z niego małe dzieci i nastolatki, tak maksymalnie 14-latkowie, głównie na rowerach. Na desce nikogo jeszcze nie wiedziałam – relacjonuje pani Kamila, jedna z mieszanek Opola Lubelskiego, która często bywa w okolicy. Jest zaskoczona, że to miejsce do rowery ewolucji dla zaawansowanych użytkowników,

bo górkę z pionową ścianką ocenia na małą.

Jakie możliwości kryje nowy obiekt, dowiemy się w piątek.

Internauci wytykali urzędnikom, że otwierają atrakcję dla młodzieży w czasie gdy trwają lekcje. Okazuje się, że na przykład uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 wybierają się na uroczystość w ramach lekcji wychowania fizycznego. Do parku dotrą na rowerach.

Pumptrack to pierwsza część drugiego etapu rewitalizacji opolskiego parku. W ramach jej realizacji kupiono mobilne zadaszenie pod widownię **AMFITEATRU**. Nowość zadebiutuje podczas zaplanowanego na 10 i 11 czerwca Jarmarku Opolskiego. **(AGDY)**



Odciski, narkogogle i przyszłość w policji

PULAWY Wystawa policyjnego sprzętu, narkogogle, broń, motocykle i pokaz zabezpieczania śladów przestępstw – to część programu pierwszych Dni Otwartych komendy policji w Puławach. Wydarzenie przyciągnęło około 200 osób, w tym dzieci i młodzież z puławskich szkół.

Było to pierwsze tego rodzaju wydarzenie organizowane przez miejscowych funkcjonariuszy. Wśród celów spotkania mundurowych z uczniami oraz dorosłymi mieszkańcami miasta było przybliżenie pracy w tym zawodzie oraz zachęta do związania z nim swojej przyszłości.

– Prezentowaliśmy sprzęt, którym posługujemy się na co dzień, w tym broń, samochody i motocykle. Na odwiedzających czekali policjanci z różnych wydziałów m.in. technik kryminalistyki, który demonstrował jak zabezpiecza się ślady. Młodzież miała okazję także do samodzielnego zdejmowania odcisków

linii papilarnych – opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik KPP, z którą rozmawialiśmy tuż po zakończeniu wydarzenia.

Na gości czekały również filmy profilaktyczne oraz specjalne gogle imitujące zaburzenia postrzegania otoczenia po zażyciu substancji odurzających: alkoholu

i narkotyków. W komendzie wyświetlano również spoty reklamujące pracę w policji.

– Zachęcamy do wstąpienia w nasze szeregi. Jeśli ktoś szuka pracy ciekawej, pełnej wyzwań, dającej możliwości rozwoju i zdobywania nowych umiejętności, to jest to praca dla niego – zapewnia pani rzecznik.

Komendę odwiedzili uczniowie z ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej, LO i Szkoły Społecznej im. Ch. P. Aignera, ZSO nr 2 im. F. D. Książnika oraz Szkoły Podstawowej nr 5 w Puławach. Część z nich przyznała, że zamierza związać swoją przyszłość z policją lub innymi służbami mundurowymi.

RS

Zwierzyniec już nie jest anty-LGBT

UCHWAŁA Już nie chcą „powstrzymać wprowadzenia ideologii LGBT”, ale sprzeciwiają się „wszelkim formom dyskryminacji”. Teoretycznie zmiana stanowiska radnych Zwierzynca to tylko formalność, ale praktycznie otwiera gminie możliwość ubiegania się o unijne pieniądze

Anna Szewc

Zwierzyniec był jednym z bardzo wielu samorządów w Polsce, w których w 2019 roku przyjmowano uchwały czy stanowiska krytyczne wobec środowisk LGBT. Po czasie stało się jasne, że takie decyzje radnych, uznane za dyskryminujące, blokują samorządom możliwość sięgania po środki z unijnego funduszu spójności. Wiele gmin, miast i powiatów już dawno wycofało się ze stwierdzeń, jakie padały we wspomnianych dokumentach.

Radni Zwierzynca zdecydowali się na to dopiero na poniedziałkowej sesji.

W uzasadnieniu nowego stanowiska napisali, że przyjmują je „w związku z nadal utrzymującą się w sferze publicznej błędną interpretacją” dokumentu z 29 października

2019 roku „w sprawie powstrzymania wprowadzenia ideologii LGBT”.

– Chcieliśmy, aby jednoznacznie wybrzmiało, że nigdy nikogo nie dyskryminowaliśmy, nikogo nie dyskryminujemy i nie zamierzamy dyskryminować – mówi Wiesław Drożdź, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Zwierzyniec. Z dumą dodaje, że jest autorem nowego stanowiska.

W dokumencie przyjętym niemal jednogłośnie (przeciw głosił tylko radny Andrzej Budzyński) czytamy m.in., że zwierzyniecka RM uważa godność każdego człowieka za niezbywalną i podlegającą szczególnej ochronie oraz sprzeciwia się „wszelkim formom dyskryminacji ze względu na „płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek,

orientację seksualną”. Dalej jest też mowa o wspieraniu prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a także deklaracja pozostania radnych wiernymi tradycji narodowej w realizacji zadań publicznych oraz zachowania w pamięci tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce.

Na pytanie o to, jaki wpływ na zmianę treści stanowiska miał fakt, że bez tego Zwierzyniec nie miałby żadnych szans na ubieganie się o unijne pieniądze, przewodniczący Drożdź unika odpowiedzi.

– Zarówno poprzednie, jak i obecne było jedynie wyrażeniem poglądów radnych, a te się nie zmieniły, zostały tylko inaczej sformułowane – ucina. I dodaje, że radni wniosków o dotacje nie piszą, więc ich uzyskanie jest sprawą urzędu miasta.

– Dla mnie w tym nowym dokumencie najważniejsze jest ostatnie zdanie, które brzmi: „traci moc stanowisko z 29 października 2019 roku”. Z zadowoleniem przyjmuję również fakt, że to radni wyszli z inicjatywą zmiany tego, co przegłosowali kilka lat temu – mówi wprost Urszula Kolman, burmistrz Zwierzynca.

Przyznaje, że jakiś czas temu dokument sprzed blisko 4 lat konsultowała z marszałkiem województwa i otrzymała jednoznaczną odpowiedź wskazującą na to, że bez wycofania się z głoszonych w 2019 roku opinii, Zwierzyniec szans na unijne pieniądze mieć nie będzie.

– Teraz otwiera się przed nami droga do składania wniosków i ubiegania się o dotacje. Oczywiście nie

wiadomo, czy zostaną nam przyznane, ale przynajmniej mamy szansę

– mówi burmistrz Kolman.

Przypomnijmy, że krok w tył w kwestii LGBT wykonało bardzo wiele samorządów. W marcu tego roku ze swojej uchwały anty-LGBT wycofali się radni Poniatojew. W kwietniu Rada Miasta Zamość uchyliła stanowisko, w którym broniła arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, znanego m.in. ze słów o „tęczowej zaradzie” oraz „wielkich i bardzo niebezpiecznych ideologiach gender i LGBT”. A Rada Powiatu Zamojskiego, jeszcze wcześniej, bo w grudniu 2022 unieważniła uchwałę z czerwca 2019, „w sprawie powstrzymania promowania ideologii LGBT”.

Rowerzyści na start. Powalczą o puchar i stolicę

PULAWY W czwartek rozpoczyna się rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. W ostatniej edycji tej zabawy Puławy zdobyły drugie miejsce w kraju

Na ten wynik pracowało wtedy 1,5 tysiąca rowerzystów, którzy przejechali łącznie ok. 420 tys. kilometrów. Czy uda się pobić rekord? Puławianie w ostatnich latach udowodnili, że należą do najsilniejszych ekip biorących udział w tej zabawie. Dwa lata temu zajęli trzecie, a przed rokiem drugie miejsce w Polsce. Tym razem rowerzyści z nad Wisły również nie mają zamiaru odpuszczać, stając w szranki z konkurentami z całego kraju.

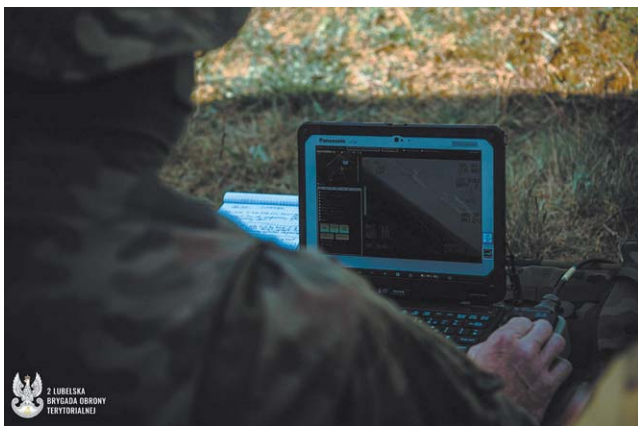
Zabawa rozpoczyna się 1 czerwca i potrwa do końca miesiąca, warto więc wsiąść na rower i połączyć tę rekreacyjną przyjemność z nutą międzymiastowej rywalizacji. Puchar Rowerowej Stolicy Polski trafi do miasta, które uzyska najlepszy wynik w tak zwanej klasyfikacji ogólnej. Chodzi o sumę wszystkich przejechanych kilometrów po podzieleniu przez ilość mieszkańców danego miasta. Krótko mówiąc



– im więcej kilometrów, tym lepiej. Warto pamiętać, że organizatorzy nie wierzą nikomu na słowo, więc każdy zawodnik swoje osiągnięcia musi zarejestrować automatycznie w aplikacji na telefon „Aktywne Miasta”. Pamiętać trzeba również o tym, by przed wyruszeniem w drogę włączyć moduł GPS (lokalizację). Co ważne, zbierać punkty można w dowolnym miejscu na świecie. Przykładowo punkty dla Puław można zdobywać

także w Warszawie i poza granicami kraju. Żeby zachęcić do tej zabawy mieszkańców regionu, w czwartek o godz. 17 rozpocznie się inauguracyjny rajd wokół Puław. Start z Placu Chopina. Osoby, które chcą dołączyć do rywalizacji o puchar, aplikację „Aktywne Miasta” na swoje telefony mogą znaleźć w Google Play oraz App Store. * Więcej informacji na stronie aktywne.miasta.pl.

RS



FOT. 2 LBOT

Terytorialsi, scenariusz i WARMATE

NA POLIGONIE Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT ćwiczyli uderzenie w trzy wybrane cele z wykorzystaniem głowic bojowych systemu amunicji krążącej WARMATE. Scenariusz realizowanych lotów bojowych zakładał zajęcie przez opera-

torów 2 LBOT odpowiedniego miejsca do uruchomienia systemu, przygotowanie i odpalenie głowic bojowych, a następnie atak na stację radiolokacyjną, cysternę paliwową oraz wyrzutnię rakiet. Ćwiczenia, które 25 maja realizowano na terenie 21.

Centralnego Poligonu Lotniczego w Nadarzewicach, zorganizowało Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej.

System amunicji krążącej WARMATE to bezzałogowy statek powietrzny, przeznaczony do ataku na wroga od działających oraz lekko opancerzo-

ne pojazdy. Do jego głównych zadań należy zwiad, śledzenie, rozpoznanie bądź eliminacja celu, a jego wsparcie może zapewnić zdecydowaną przewagę na polu walki.

– W czasie szkoleń operatorów systemu WARMATE realizowanych w Centrum Szko-

lenia WOT, żołnierze mają możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności z wykorzystaniem specjalistycznych symulatorów. Żaden jednak najlepszy symulator nie zastąpi zorganizowanych bojowych lotów. Cieszymy się więc, że tym razem żołnierze mieli

możliwość zdobycia nowych doświadczeń – podsumował płk Edward Chyła komendant Centrum Szkolenia WOT.

2 Lubelska Brygada OT posiada na swoim wyposażeniu system amunicji krążącej WARMATE od grudnia minionego roku. P

Prace nad audytem nie dla wszystkich radnych

ŁUKÓW To na razie przymiarki do audytu w łukowskiej oświacie, ale niektórzy radni już czują się pominięci. – Nie po drodze mi z panem – odpowiedział jednemu z nich Ireneusz Goławski (Razem Ponad Podziałami), który o taki audyt wnioskował

Szukanie oszczędności i poprawa jakości funkcjonowania urzędu – tak swoją propozycję tłumaczył w ubiegłym roku Goławski. W budżecie miasta zabezpieczono 100 tys. zł na zatrudnienie zewnętrznego audytora. – Idą ciężkie czasy. Nawet w małej firmie ogląda się każdą złotówkę, a miasto ma budżet ponad 100 mln zł – stwierdził wówczas radny.

Dzisiaj już wiadomo, że działania kontrolne mają skupić się na oświacie. Do tej pory odbyło się

kilka spotkań roboczych w Urzędzie Miasta.

– Widziałem e-maile do radnych, ale nie zostałem zaproszony na spotkanie w sprawie audytu. To jest wybiórcze traktowanie rady – uważa Arkadiusz Pogonowski (Alternatywa dla Łukowa).

Pomysłodawca audytu oprócz urzędników, zaprosił jeszcze dwóch radnych z komisji finansów. – Z zaangażowałem się w to i próbuję doprowadzić, by ta ocena była jak najbardziej realna i zrobiona przez niezależną firmę – podkreśla Goławski.

Tłumaczy też, dlaczego jego kolega z Alternatywy dla Łukowa zaproszenia nie dostał. – Będę pana zapraszał, jak będę musiał. Po prostu nie po drodze mi z panem – nie ukrywa. Zdaniem Pogonowskiego sprawa dotyczy finansów publicznych, a nie osobistych sympatii.

– Proponuję traktować się poważnie i nie wybierać do zespołu tylko swoich kolegów

– sugeruje Goławskiemu. Ale ten

zapewnia, że do zespołu skieruje „ludzi, którym zależy”. – Takich, którzy nie będą burzyli ładu i porządku, tak jak to pan robi.

Ale zdziwieni byli też inni. – Wszelkie działania w radzie powinna cechować transparentność. Czy zaczynamy dzielić się na równych i równiejszych? To jest nie do przyjęcia – zaznacza radny Henryk Lipiec (Razem Ponad Podziałami).

W spotkaniu uczestniczył także zastępca burmistrza i sekretarz. – To na razie była luźna rozmowa. Przed-

stawiciele firmy audytowej pokazali nam pierwsze dane, które porównali z innymi samorządami. Z tych wykresów wynika, że jesteśmy powyżej średniej – relacjonuje Mateusz Popławski, zastępca burmistrza. Teraz samorząd oczekuje na dokładną specyfikację, którą ma przygotować komisja finansów. – Określi to zakres audytu. Dopiero wtedy będziemy mogli ogłosić zamówienie i wybrać audytora.

Oświata stanowi prawie 50 proc. wydatków Łukowa.

(EB)

Cebularz w roli głównej

ZAMOŚĆ Takiej imprezy jeszcze w Zamościu nie było. Ale będzie już w czwartek, 1 czerwca, w Dzień Dziecka. Nikt z niej nie wyjdzie głodny, bo w Dniu Cebularza placków z cebulą i makiem dla nikogo nie zabraknie.

Te tradycyjne, bardzo popularne w Zamościu, ale też w całym regionie wypieki mają być na żywo przygotowywane podczas imprezy na Rynku Wielkim. Cebularze piec będą panie z KGW Cebulaki na stanowisku udostępnionym przez głównego sponsora czyli Zamojskie Zakłady Zbożowe.



FOT. ARCHIWUM

W trakcie wydarzenia nie zabraknie też innych atrakcji. Będą występy i konkursy, a także licytacje na rzecz akcji Kilometry Dobra.

Początek Dnia Cebularza organizowanego przez Młodzieżową Radę Miasta Zamość o godz. 12.

AK

W Antoniówce pamiętają Mietka Kosza

WYDARZENIE Mija 50 lat od tragicznej śmierci Mieczysława Kosza, wybitnego muzyka, kompozytora i pianisty. W Antoniówce, wsi w gminie Krynice, gdzie artysta się urodził, Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach organizuje upamiętniające go wydarzenie. W środę, 31 maja, dokładnie w 50 lat po śmierci Mieczysława Kosza, organizatorzy zapraszają do świetlicy wiejskiej w An-

toniówce. Na położonych po sąsiedzku polach ma się odbyć muzyczny happening przygotowany we współpracy z miejscowym KGW. Wcześniej natomiast przy grobie muzyka na cmentarzu w Tarnawatce planowane jest złożenie kwiatów i zapalenie zniczy.

Mieczysław Kosz urodził się w Antoniówce w lutym 1944 roku. Przypomina o tym m.in. mural wymalowany dwa lata temu na

ścianie wiejskiej świetlicy. Był pianistą i kompozytorem. Jego twórczość wywarła znaczący wpływ na polską szkołę jazzu. A doceniano go nie tylko w kraju, lecz również za granicą.

Życie artysty nie było łatwe. Chorował od dzieciństwa, a w wieku 12 lat zupełnie stracił wzrok. Zmarł tragicznie w 1973 roku w Warszawie.

AK

Naukowe podejście do piłkarzy

BADANIA Wynik w piłce nożnej jest wypadkową wielu czynników, w tym warunków meteorologicznych i klimatycznych. Wpływ tych ostatnich na piłkarzy badają naukowcy. - Może za 4-5 lat normą będzie to, że sztaby trenerskie będą miały specjalistów, którzy powiedzą, jak przygotować się do gry w danych warunkach – przewidują.

Temperatura otoczenia, wilgotność i inne czynniki meteorologiczne, w których prowadzone są sesje treningowe i rozgrywane mecze piłkarskie, powinny być brane pod uwagę przez sztaby szkoleniowe do przewidywania zdolności wysiłkowych zawodników i przyjęcia odpowiedniej strategii gry.

Dr hab. Marek Konefał, profesor Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu, od lat w swoich badaniach analizuje grę w piłkę nożną. Zajmuje się modelowaniem różnych działań piłkarzy - i tych motorycznych, i techniczno-taktycznych - w kontekście wyniku gry.

- A ponieważ czynniki klimatu i innych warunków zewnętrznych także wpływają na te aspekty, one także mnie zaciekały - mówi naukowiec.

Wilgoć i gole

Badania dotyczące tego zagadnienia rozpoczął od Piłkarskich Mistrzostw Świata w Brazylii w 2014 r., gdzie wilgotność była bardzo duża, a temperatura wysoka, co dla piłkarzy z takich stref klimatycznych jak nasza stanowiło nie lada wyzwanie. Kolejne mistrzostwa - w 2018 r. w Rosji - wiązały się z jeszcze innym problemem - przemieszczaniem się zawodników pomiędzy ośrodkami treningowymi, a miejscami rozgrywania meczów położonymi w różnych warunkach środowiskowych. Aspekt wpływu meteorologii na wydajność piłkarzy powrócił w badaniach nad MŚ w Katarze.

Obecnie dr Konefał jest zaś na stażu w Zakładzie Badań Klimatu Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, gdzie specjaliści z zakresu klimatu wprowadzają go w niuanse, które może przenosić na grunt sportowy.

- Od nich dowiedziałem się np. jak istotną rzeczą w piłce nożnej są nie tylko wilgotność, temperatura powietrza, wiatr i nasłonecznienie, ale także temperatura punktu rosy, uniwersalny wskaźnik obciążenia cieplnych (UTCI) oraz ubiór - opowiada.

Gra kontra parametry

- Podczas MŚ w Rosji zobaczy-

liśmy na przykład, że te drużyny, które przemieszczały się w strefach czasowych ze wschodu na zachód, zajęły istotnie wyższe miejsca w turnieju. Także te drużyny, które miały ośrodki treningowe i rozgrywały swoje mecze w tych samych strefach czasowych, miały lepsze wyniki w zawodach - wymienia dr Konefał.

Jak mówi, wynik z piłce nożnej jest wypadkową bardzo wielu czynników należących do najróżniejszych dziedzin.

- I wszystkie one przekładają się na konkretne parametry, która decydują o grze zawodników. Pierwsza grupa to parametry motoryczne, czyli aktywność fizyczna, pokonywane dystanse, intensywność biegania, hamowanie, przyspieszenia, zwroty w biegu. Kolejna grupa to czynniki techniczne: podania, ude-

we nie aż tak bardzo. Co ciekawe, ta szybkość, jak wynika z naszych ustaleń, wcale nie ulega obniżeniu tak silnie jak inne parametry - mówi badacz. Dodaje, że jego ostatni eksperyment wykazał, iż w trudniejszych warunkach piłkarze szybciej wchodził też w tryb szybszego i sprawniejszego reagowania.

Najlepiej, wyjaśnia naukowiec, byłoby badać to wszyst-

wilgotność, wiatr. Choć, co podkreśla dr Konefał, nie jest to już prawdziwy mecz w prawdziwym środowisku.

Vo2max, wentylacja, serotonina

- Oprócz szeroko pojętej biochemii i fizjologii badamy też czas reakcji zawodników zmieniający się pod wpływem zmęczenia, częstość skurczów serca, stężenie

to szczególnie ważne w przypadku turniejów odbywających się w skrajnie odmiennych warunkach klimatycznych, jednak - co podkreślają badacze - nabiera znaczenia także w obliczu globalnego ocieplenia i wynikających z niego, związanych z upałami, zagrożeń dla zdrowia. A są one szczególnie dotkliwe podczas imprez sportowych.

- W Polsce poza nami nikt takich badań nie prowadzi. Nie ma specjalistów z tego zakresu. Jednak widzimy, że powoli nasi trenerzy zaczynają interesować się tym aspektem gry w piłkę - mówi dr Konefał.

- Przed mistrzostwami w Katarze zostaliśmy, razem z prof. Janem Chmurą i dr hab. Pawłem Chmurą, zaproszeni przez sztab trenera Czesława Michniewicza na zgrupowanie. Chęci korzystania z nauki są więc coraz większe, tylko jeszcze jest problem ze sprawnym wprowadzaniem tego w życie.

To ma przyszłość

Jednak specjalista uważa, że badane przez niego zagadnienie dopiero zacznie nabierać znaczenia.

- Odkrywamy coraz więcej cegiełek, które wpływają na piłkarzy. Może za 4-5 lat normą będzie to, że sztaby trenerskie wszystkich drużyn będą miały specjalistów, którzy powiedzą, jak przygotować się do gry w danych warunkach. Już teraz gdzieś takie tematy są konsultowane - mówi.

- Prawda jest taka, że dużo korzyści dla wyników dało



zenia do bramki, dryblingi, procent posiadania piłki. Trzecią grupę stanowią parametry taktyczne, a ostatnią obszar mentalny. I one łącznie decydują o wyniku - wymienia naukowiec. - Z kolei warunki meteorologiczne, czyli m.in. temperatura i wilgotność, wpływają na wszystkie wymienione parametry.

Jednym słowem: klimat nie oddziałuje wprost na wynik, ale na parametry, które służą osiągnięciu wyniku.

Im trudniej, tym szybciej

- Na przykład, kiedy zawodnik gra w bardziej obciążonym środowisku, jest mniej sprawny motorycznie, za to bardziej aktywny technicznie, bo musi wykonywać więcej podań. Bardziej zaburzone są jego parametry wydolnościowe, ale szybkościo-

ko w grze, ale ponieważ nie jest to jeszcze w pełni możliwe, analizy i testy wykonuje się przed i po treningu lub meczu albo - jak to było w przypadku projektu dotyczącego MŚ w Katarze - w specjalnych komorach klimatycznych. Zasymlowane są w nich charakterystyczne dla danego klimatu temperatura,

mleczanu, vo2max, wentylację, serotoninę itp. Wiele parametrów, które wpływają na wydolność - wymienia.

Wyniki takich badań mogą być wykorzystane do projektowania jak najbardziej zindywidualizowanych programów treningowych. Ich celem byłoby zwiększenie adaptacji fizjologicznych zawodników poprzez symulację specyficznych warunków gry.

Zdaniem profesora odpowiednie przygotowanie, w oparciu o najnowszą wiedzę naukową i uwzględniające wszelkie czynniki, może pomóc zawodnikom utrzymać lub nawet zwiększyć aktywność o wysokiej i bardzo wysokiej intensywności w rozgrywanych meczach. Jest

by odpowiednie aklimatyzowanie piłkarzy do nowych warunków. Ale musi się ono odbywać w określony, naukowo potwierdzony sposób. Tylko wtedy będzie skuteczne, a zakłócenia spowodowane przez zmiany warunków klimatycznych zostaną wyeliminowane - podsumowuje badacz z wrocławskiej AWF.

(NAUKA W POLSCE)



Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do

gospodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość zakwatero-
rowania. tel.503034634.

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania.
tel.604176806.

USŁUGI

**TAPICER
samochodowo-mebłowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com**

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubra-
ń, sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorowe (stare domy, sto-
doly, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KRASNYSTAW

PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY KRASNYSTAW, ORAZ PROGNOZ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO DO W/W ZMIAN PLANU

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2022 r., poz. 503, ze zm.) oraz na podstawie uchwał Rady Gminy Krasnystaw:

- Nr IX/67/2019 z dnia 18. czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia o sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, terenów zlokalizowanych na obszarze Gminy Krasnystaw polegającej na zmianie przeznaczenia istniejących terenów położonych w miejscowościach: Józefów, Bzite, Ostrów Krupski, Wincentów, Siennica Nadolna, Zastawie Kolonia, Rońsko, Białka, Zakręcie, Jaślików, Stężyca Łęczyńska,
- Nr IX/68/2019 z dnia 18. czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia o sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Krasnystaw, terenów zlokalizowanych w obrębie miejscowości Czar-noziem, Siennica Nadolna, Zakręcie z przeznaczeniem dla inwestycji elektrowni fotowoltaicznej

Wójt Gminy Krasnystaw zawiadamia

**o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego Gminy Krasnystaw, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko
wg podjętych ww uchwał w dniach od 12 czerwca 2023 r. do 5 lipca 2023 r., w siedzibie
Urzędu Gminy Krasnystaw ul. Konopnickiej 4 22 – 300 Krasnystaw w pokoju
Nr 207 telefonicznie pod numerem 82 5763753 w godzinach pracy urzędu
oraz na stronie internetowej www.krasnystaw.ug.gov.pl.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmian planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 30 czerwca 2023 r. w siedzibie **Urzędu Gminy Krasnystaw ul. Konopnickiej 4 22 – 300 Krasnystaw** w pokoju Nr 107 od godz. 10.00 do godz. 12.00 lub za pośrednictwem połączeń internetowych /online// telefonicznie.

Zgodnie z art. 15 ust. 11 ww ustawy każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmian planu może wnieść uwagi jednoosobowo w dokumentacji w formie pisemnej do Wójta Gminy Krasnystaw na adres **Urząd Gminy Krasnystaw ul. Konopnickiej 4 22 – 300 Krasnystaw** z dopiskiem „zmiana planu 1” i/lub „zmiana planu 2”, w nieprzekraczalnym terminie od dnia 12 czerwca 2023 r. do dnia 24 lipca 2023 r.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 o podpisie elektronicznym (Dz. U. 2013, poz. 262),
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2013, poz. 235),
- za pomocą skrzynki elektronicznej podawczej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne,

Na podstawie art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (jednolity tekst Dz. U. 2022 r., poz. 1029) zawiadamiam o możliwości zapoznania się z wyłożonym do projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Krasnystaw, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko wg podjętych ww uchwał w dniach od 12 czerwca 2023 r. do 5 lipca 2023 r., w siedzibie **Urzędu Gminy Krasnystaw ul. Konopnickiej 4 22 – 300 Krasnystaw** w pokoju Nr207 telefonicznie pod numerem 82 576 3753 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej www.krasnystaw.ug.gov.pl.

Uwagi i wnioski można składać w terminie od dnia 12 czerwca 2023 r. do 24 lipca 2023 r. w formie pisemnej oraz ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres wojt@krasnystaw.ug.gov.pl.

Uwagi i wnioski złożone po 24 lipca 2023 r. zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowi będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Krasnystaw z siedzibą Urzędu Gminy Krasnystaw ul. Konopnickiej 4 22 – 300 Krasnystaw i są one podawane w celu składania uwag do projektu uchwały w sprawie „Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń”.
- Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przeniesienia danych.
- Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w całości) do siedziby Urzędu Gminy Krasnystaw ul. Konopnickiej 4 22 – 300 Krasnystaw.
- Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
- Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
- Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
- Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@krasnystaw.ug.gov.pl.

OBWIESZCZENIE

Werbkowice, dnia 30 maja 2023 r.

**o przystąpieniu do opracowania dokumentu
„Program ochrony środowiska dla Gminy Werbkowice
na lata 2023-2026 z uwzględnieniem
perspektywy na lata 2027-2030”
oraz jego prognozy oddziaływania na środowisko.**

Zgodnie z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2556 z późn. zm.), oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.),

**informuję o przystąpieniu do opracowania
projektu dokumentu o nazwie
„Program ochrony środowiska dla Gminy Werbkowice
na lata 2023-2026 z uwzględnieniem perspektywy
na lata 2027-2030”
oraz jego prognozy oddziaływania na środowisko.**

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją ww. sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Werbkowicach oraz na stronie internetowej: <https://ugwerbkowice.bip.lubelskie.pl/>. Każdy ma prawo do składania uwag oraz wniosków do ww. projektów dokumentów.

Uwagi oraz wnioski można składać pisemnie na adres Urzędu Gminy Werbkowice – ul. Zamojska 1, 22-550 Werbkowice, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Werbkowice pok. Nr 6, jak również za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: ug@werbkowice.pl, w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag oraz wniosków jest Wójt Gminy Werbkowice.

Obwieszczenie umieszczono:

- na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Werbkowicach
- na stronie internetowej: <https://ugwerbkowice.bip.lubelskie.pl/>
- w prasie

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMIENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

**na dzień następny
można zamawiać
do 15.00**

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

Już są w finale

KOSZYKÓWKA 3X3
Lotto 3x3 Lublin wygrał turniej Silesia Basket – Lotto 3x3 Quest w Chorzowie

Chociaż zespół Lotto 3x3 Lublin nosi w nazwie stolicę regionu, to warto zaznaczyć, że brak w nim zawodników związanych z naszym województwem. W Chorzowie koszykarze Lotto wystąpili w zestawieniu Łukasz Didusko, Maciej Leszczyński, Wojciech Leszczyński i Stanisław Heliński. Z tego grona tylko Didusko miał okazję grać w Lublinie, ale było to w sezonie 2014/2015, kiedy reprezentował barwy Startu.

Lotto 3x3 Lublin pewnie przebrnęło przez fazę grupową wygrywając wszystkie mecze. Pokonani przeciwnicy to Matshop.pl (22:10), SWWS Calvados Kalisz (22:13) i Sky Tattoo Radom 2 (22:13). Pierwsze problemy Lotto 3x3 napotkał w ćwierćfinale, kiedy rywalizował z SK Planet Team. Gracze z Warszawy kilka razy prowadzili w tym spotkaniu, ale ostatecznie lublinianie zwyciężyli 21:17.

Wiele emocji przyniósł półfinał z BM Stal Ostrów Wielkopolski. W składzie rywali wystąpił m.in. Michael Hicks, który reprezentował Polskę podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio. W Stali gra też Thomas Davis, który w przeszłości grał w lubelskim Starcie. Ten mecz był niezwykle wyrównany. Początkowo na prowadzeniu byli lublinianie, którzy prowadzili nawet różnicą 4 „oczek”. Później jednak wynik zaczął oscylować wokół remisu, a po rzucie z dystansu Hicksa Stal prowadziła nawet 20:19. Zawodnicy z Ostrowa Wielkopolskiego mieli nawet rzut na zakończenie rywalizacji, ale spudłowali. Odpowiedź Lotto okazała się zabójcza, a kluczowe punkty zdobył Wojciech Leszczyński.

W finale Lotto zmierzyło się z Isetią. Warszawianie nie byli w stanie zatrzymać rzutów dystansowych lublinian, którzy w drugiej części spotkania zaczęli spokojnie budować swoją przewagę. Ostatecznie wygrali 21:16 i zapewnili sobie zwycięstwo oraz awans do finału mistrzostw Polski. Lotto wzbogaciło się też o 5 tys. zł, które było główną nagrodą za triumf w Silesia Basket.

(KK)

Święto akademickiego basketu

KOSZYKÓWKA W Lublinie odbyły się akademickie mistrzostwa Polski. Złote medale pojechały do Trójmiasta

Wrywalizacji kobiet w decydującym spotkaniu zmierzyły się zespoły Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Niestety, finałowa rywalizacja mocno rozczarowała, ponieważ zawodniczki z Wielkopolski nie były w stanie nawiązać wyrównanej walki. Gdynianki pewnie wygrały 92:75, a do triumfu doprowadziła je Magdalena Szulc, na co dzień zawodniczka pierwszoligowego GTK Gdynia. – Jesteśmy bardzo zadowolone z tego wyniku. W finale czuć było nasze zmęczenie, ale kontrolowałyśmy przebieg spotkania. To sprawiło, że wynik sam się ułożył – mówi Magdalena Szulc.

W decydującym spotkaniu męskiej rywalizacji spotkały się Politechnika Gdańska i Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni. Ci drudzy nie poszli w ślady swoich koleżanek i w tym meczu wystąpili tylko w roli statystów. Gdańszczanie wygrali aż 95:64, a sprawę triumfu załatwili już w pierwszej kwarcie. Po niej prowadzili



już różnicą 19 „oczek”. Do sukcesu doprowadził ich Adam Brenk. 28-latek ma przeszłość w Energa Basket

Lidze, ale obecnie gra na poziomie II ligi. W finałowym spotkaniu zdobył aż 21 pkt. (KK)

Fragment finałowego spotkania turnieju kobiecego

DW

TURNIEJ KOBIET

Ćwierćfinały: Politechnika Krakowska – AWF Warszawa 72:39 • Politechnika Gdańska – AGH Kraków 63:46 • Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Uniwersytet Warszawski 84:54 • Uniwersytet Łódzki – Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni 57:68.

Półfinały: Politechnika Krakowska – Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni 49:52 • Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Politechnika Gdańska 67:59.

Mecz o 3 miejsce: Politechnika Krakowska – Politechnika Gdańska 71:66.

Finał: Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 92:75 (23:12, 29:21, 16:22, 24:20)

Gdynia: Niemojewska 3, Ossowska 21, Gaura 2, Podgórna 8, Bobkowska 2, Korytkowska 3, Kowalczyk 3, Parzeńska 14, Szulc 16, Rudzka 12, Kobylińska 9.

Poznań: Wdowiak 16, Dżochowska 17, Wojdalska 5, Godlewska 3, Potrac 17, Szloser 2, Dacka 7, Kupczyk 8.

TURNIEJ MĘŻCZYZN

Ćwierćfinały: Politechnika Opolska – Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie 75:66 • Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni – Uniwersytet Łódzki 83:64 • Uniwersytet Gdański – Uniwersytet Rolniczy w Krakowie 62:69 • AGH Kraków – Politechnika Gdańska 67:82.

Półfinały: Politechnika Gdańska – Uniwersytet Rolniczy w Krakowie 70:57 • Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni – Politechnika Opolska 69:58.

Mecz o 3 miejsce: Uniwersytet Rolniczy w Krakowie – Politechnika Opolska 52:78.

Finał: Politechnika Gdańska – Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni 95:64 (30:11, 27:20, 17:16, 11:17)

Gdańsk: Konopatzki 19, Olechnowicz 3, Brenk 21, Jankowski 12, Malesa 6, Gladkowski 3, Komenda 19, Kulis 2.

Gdynia: Kaszowski 11, M. Lis 4, Krefft 7, P. Lis 4, Sewioł 10, Szymański 3, Rómpa 4, Burczyk 8, Perzanowski 11, Wilk 2.

Awiatorzy mistrzem

PIŁKA NOŻNA Siódma kolejka przyniosła już rozstrzygnięcie w grupie „35+” Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej w Świdniku

Omistrzostwie dla Awiatorów przesądziła wysoka wygrana 15:3 nad Prezesami FC. W najciekawszych spotkaniach grupy „Open” Piekarze ograli Kelnerów 3:0, Złomiarze wysoko pokonali Uczniów, a Hazardziści rozgromili Medycznych. Rywalizacja w PABLO powoli wkracza w decydującą fazę. Do końca zostały dwie serie spotkań.

W rozgrywkach zorganizowanych i prowadzonych przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu bierze udział 16 drużyn podzielonych na grupy „open” i „35+”. Ligę PABLO swoim honorowym patronatem objął Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, jest finansowana z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Szczegółowe wyniki rozgrywek, aktualne tabele i terminarze kolejnych gier są dostępne na www.manufaktura-futbolu.futbolowo.pl (GROM)



Mistrzowie PABLO Grupa „35+” Awiatorzy PZL Świdnik Leonardo

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

GRUPA „OPEN”:

Piekarze Adampol Team – Kelnerzy MTS Akapelka 3:0 (1:0)

Bramki: Jacek Kochalski 2, Marcin Szyjduk.

Budowlancy LSW – Rajdowcy Team 2:5 (2:3)

Bramki: Mateusz Długosz, Konrad Koper – Piotr Matys 3, Bartłomiej Wosiak 2.

Lotnicy Mythos – Kasjerzy FC Kasacja 5:6 (3:5)

Bramki: Norbert Piotrowski 4, Damian Zajęczkowski – Mikołaj Stasiak 3, Franciszek Janczarek, Miłosz Kowalski, Krzysztof Sidor.

Uczniowie FC Wahadłowi – Złomiarze KS Marmota 4:12 (2:4)

Bramki: Grzegorz Lipski 2, Marcel Mościcki, Kacper Ciozda – Kamil Łukasik 5, Jakub Tomczak 3, Piotr Stajszczak 3, Krzysztof Kawka.

Hazardziści ESV Żubry – Medycy Klastmed 11:2 (6:0)

Bramki: Patryk Przebirowski 7, Arkadiusz Sidor, Olaf Jędrzychowski, Przemysław Hajkowski, Ivan Velikij – Michał Hajkowski, Przemysław Hajkowski samobójcza.

1. Handlowcy	7	21	74-21
2. Piekarze	7	21	51-3
3. Hazardziści	7	21	50-19
4. Kelnerzy	7	15	58-23
5. Złomiarze	7	12	39-24
6. Rajdowcy	7	9	29-36
7. Kasjerzy	7	9	27-51
8. Uczniowie	7	6	21-81
9. Budowlancy	7	6	26-29
10. Bajkopisarze	7	3	6-41
11. Medycy	7	3	26-47
12. Lotnicy	7	0	20-52

1 czerwca: Bajkopisarze Team – Hazardziści ESV Żubry (godzina 20) • Medycy Klastmed – Budowlancy LSW (20.45) • Kelnerzy MTS Akapelka – Złomiarze KS Marmota (21.30) • Rajdowcy Team – Lotnicy Mythos (22.15).

GRUPA „35+”:

Awiatorzy PZL Świdnik Leonardo – Prezesi FC 15:3 (7:1)

Bramki: Kamil Cieśla 6, Marcin Bijas 5, Jacek Kochalski 3, Sławomir Marczyk – Paweł Jakubas, Michał Rodak, Krzysztof Wójcik.

Urzednicy JP Team – Służba Liturgiczna 3:2 (1:0)

Bramki: Artur Harasim 2, Łukasz Sułowski – Sebastian Witkowski 2.

1. Awiatorzy	7	21	75-29
2. Urzednicy	7	15	30-35
3. Służba Lit.	7	3	27-39
4. Prezesi FC	7	3	27-56

Grosicki lepszy od Josue

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Rozgrywki ligowe zakończyły się z minioną sobotę, a w poniedziałek wieczorem poznaliśmy laureatów w poszczególnych kategoriach

Oczywiście większość wyróżnień trafiła do Rakowa Częstochowa. Trenerem sezonu został Marek Papszun, który poprowadził „Medaliki” do pierwszego w historii krajowego mistrzostwa. Za najlepszego bramkarza uznano podopiecznego Papszuna Vladana Kovacevicia, a jego kolega z linii defensywy – Fran Tudor – otrzymał wyróżnienie dla najlepszego obrońcy. Dużo emocji przyniósł wybór najlepszego piłkarza sezonu 2022/2023. Ostatecznie wyróżnienie powędrowało do Kamila Grosickiego z Pogoni Szczecin, która w ostatniej chwili straciła miejsca na podium rozgrywek.

GALA PKO BP EKSTRAKLASY

Piłkarz sezonu: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) • **Trener sezonu:** Marek Papszun (Raków Częstochowa) • **Bramkarz sezonu:** Vladan Kovacević (Raków Częstochowa) • **Obrońca sezonu:** Fran Tudor (Raków Częstochowa) • **Pomocnik sezonu:** Josue (Legia Warszawa) • **Napastnik sezonu:** Marc Gual (Jagiellonia Białystok) • **Gol sezonu:** Fabian Piasecki (dla Rakowa Częstochowa w wygranym 3-0 meczu 10. kolejki z Radomiakiem Radom) • **Młodzieżowiec sezonu:** Ariel Mosór (Piast Gliwice) • **Turbo-kozak sezonu:** Patryk Diczek (Piast Gliwice).

Multi Multi (29.05) 22

9, 10, 13, 14, 20, 26, 29, 35, 36, 41, 46, 48, 53, 56, 57, 62, 64, 65, 75, 80, Plus 53.

Multi Multi (30.05) 14

9, 15, 19, 27, 29, 41, 49, 50, 53, 56, 57, 60, 61, 62, 68, 72, 74, 77, 79, 80, Plus 77.

Mini Lotto (29.05)

11, 13, 36, 37, 40.

Ekstra Pensja (29.05)

12, 13, 24, 25, 35, 3.

Ekstra Premia (29.05)

1, 11, 15, 22, 32, 2.

Kaskada (29.05) 22

1, 3, 4, 6, 7, 12, 15, 17, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (30.05) 14

1, 2, 4, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 19, 21, 24.

Postawili na wychowanka

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Jakub Guz poprowadzi PZL Leonardo Avię Świdnik w nowym sezonie

Bylły zawodnik świdnickiego klubu otrzymał szansę wykazania się od początku w pracy trenerskiej. Niespełna 39-latek prowadził żółto-niebieskich w kilku ostatnich spotkaniach sezonu 2022/2023, kiedy to podjął się kierowania drużyną po odejściu trenera Witolda Chwastyniaka. Popularny „Guzik” zakwalifikował się z zespołem do play-off, w których w ćwierćfinale walczył z Exact Systems Norwidem Częstochowa. Dwa mecze zakończyły się porażkami 0:3 na wyjeździe i 2:3 w Świdniku. Częstochowianie wygrali rozgrywki i awansowali do PlusLigi. Świdniczanin zakończył sezon na siódmej pozycji. – Jakub Guz to przede wszystkim człowiek ze Świdnika, od lat związany z Avią. Jego charyzma, profesjonalizm, konsekwencja i ambicja w dążeniu do celu – to wszystko sprawiło, że zarząd klubu zdecydował się na powierzenie Kubie roli I trenera PZL Leonardo Avii Świdnik w przyszłym sezonie. Istotnym czynnikiem przy podejmowaniu tej decyzji było również zebrane doświadczenie przez Kubę



Wychowanek świdnickiego klubu Jakub Guz poprowadzi PZL Leonardo Avię w nowym sezonie

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

w roli asystenta I trenera. To pozwoliło mu poznać meandry prowadzenia drużyny siatkarskiej z perspektywy członka sztabu szkoleniowego. Nie mamy wątpliwości, że jest to odpowiedni czas aby postawić na swojego wychowanka i osobę, w której płynie żółto-niebieska krew. Chcemy aby drużyna PZL Leonardo Avii Świdnik

w nadchodzącym sezonie ugruntowała swoją pozycję wśród najsilniejszych pierwszoligowych zespołów, stała się sportową wizytówką Miasta rozpoznawalną w całym kraju oraz dostarczała nam wszystkim niezapomnianych siatkarskich emocji – czytamy w oficjalnym komunikacie świdnickiego klubu.

Od nowego sezonu Jakub Guz będzie już pracował na swoje konto. – Nie wyobrażam sobie łączenia funkcji szkoleniowca z aktywnością na boisku. Mam świadomość, że z ławki pewne rzeczy widać inaczej niż z pozycji zawodnika, który wychodzi i walczy o zwycięstwo – mówił nie tak dawno wychowanek Avii. Po pod-

pisaniu nowego kontraktu stwierdził: bardzo się cieszę, że będę nadal mógł być trenerem drużyny w Tauron 1 Lidze, w klubie, w którym się wychowałem i spędziłem większość mojej przygody z siatkówką. Nie mogę się doczekać wspólnych treningów, sparingów, na których się spotkamy w hali.

Popularny „Guzik” odpowiedzialny będzie za skompletowanie kadry żółto-niebieskich na nowy sezon. Pojawiają się już przy tej okazji spekulacje. Szeregi świdniczanin ma podobno zasilić leworęczny atakujący Visły Proline Bydgoszcz Damian Wierzbicki. W kręgu zainteresowań są także Krzysztof Piękowski z KPS Siedlce, Marcin Ocieпки z Chrobrego Głogów, Hubert Piwowarczyk z MKS Będzin oraz Mariusz Połyński, który ostatnio występował w VK Ostrava, w Czechach. Oprócz Guza, na kolejny sezon mają zostać rozgrywający Sebastian Matula, przyjmujący Mateusz Łysakowski oraz libero Tomasz Kuś. Barwy klubowe planują zmienić Mateusz Rećko, Kamil Kosiba, Mateusz Siwicki i Przemysław Toma. **(GROM)**

Chcemy, aby Perin zdobył koronę

ROZMOWA z Ireneuszem Zarczukiem, trenerem Janowianki Janów Lubelski

• **Z Sokółem Konopnica zagrałście jak przystało na czołowy zespół lubelskiej klasy okręgowej. Szybko zapewniliście sobie komfortową przewagę, a później kontrolowaliście przebieg spotkania...**

– Lubimy i szanujemy zespół Sokoła Konopnica. Tworząc nam przed meczem szpaler zachowali się naprawdę kapitalnie. Cieszę się z tego, jak mój zespół podszedł do tego spotkania. Jesteśmy świeżo po przypieczętowaniu awansu i nawet w najlepszych ligach widać, co wówczas dzieje się z drużynami. Tymczasem u moich podopiecznych widać było mobilizację na właściwym poziomie. Oczywiście, w meczu z Sokółem dałem pograć kilku zawodnikom, którzy otrzymywali w tym sezonie trochę mniej



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

szans. Kiedy dodamy do tego przeciętny stan boiska w Radawcu, to muszę cieszyć się z tego, że wygraliśmy aż 3:0.

• **Zaskoczył pana ten przedmeczowy szpaler?**

– Tak. Nie zdarza się to zbyt często. To świetnie, że ktoś docenia nasz wysiłek. Wywalczenie awansu do wyższej ligi jest zawsze dużym osiągnięciem.

• **Gra w IV lidze oznacza, że wreszcie Janowianka zacznie odwiedzać większe miejscowości i grać na lepszych obiektach...**

– Tak to powinno wyglądać. Każdy ma ambicję, aby grać na wyższym poziomie, a to oznacza zarówno lepszych przeciwników, jak i lepsze murawy. Niektórzy z moich podopiecznych

znają już smak IV ligi, ale dla wielu będzie to debiut na tym poziomie rozgrywkowym.

• **Jedynym minusem meczu z Sokółem jest fakt, że Jurij Perin zdobył tylko dwie bramki. Czy zależy wam na tym, żeby został królem strzelców lubelskiej klasy okręgowej?**

– Uważam, że to naturalna kolej rzeczy. Mamy zawodnika walczącego o koronę króla strzelców, więc chcemy mu pomóc osiągnąć swój cel. Cel zespołowy już zrealizowaliśmy, więc teraz jest odpowiedni czas, aby wspomóc Jurija.

• **Jaki jest cel Janowianki na nadchodzący sezon IV ligi?**

– Chcemy zaprezentować się jak najlepiej. Mamy wiernych kibiców, którzy jeżdżą za nami po całym regionie. Byli nawet w Radawcu, chociaż awans jest już przyklepany.

• **Czy chcecie podążyć drogą Świdniczanek Świdnik, która niedługo po awansie z lubelskiej klasy okręgowej zrobiła kolejny krok i weszła do III ligi?**

– Myślę, że to nie ten rozmiar kapelusza. Dla nas najważniejszy był awans do IV ligi. To było moje wielkie marzenie. Bardzo chcę ponownie posmakować gry na tym poziomie rozgrywkowym. Wielu naszych kibiców pamięta te czasy, kiedy Janowianka była klubem czwartoligowym i w całym Janowie Lubelskim czuć było tęsknotę za tymi czasami. Chcemy pójść szlakiem, który wytoczyły inne ekipy wchodzące wcześniej do IV ligi z lubelskiej klasy okręgowej. Co z tego wyjdzie, to dopiero się przekonamy.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

16 minut Błaszczykowskiego na pożegnanie?

PIŁKA NOŻNA We wtorek Fernando Santos podał nazwiska piłkarzy powołanych na najbliższe zgrupowanie reprezentacji Polski. Biało-czerwoni zagrają mecz towarzyski z Niemcami (16.06) i spotkanie eliminacji Euro 2024 z Mołdawią (20.06). Portugalczyk znów zaskoczył i nie powołał do niedawna etatowych kadrowiczów. Na liście są za to kolejni debiutanci

Przypomnijmy, że nasza kadra meczu w ramach eliminacji do Euro 2024 rozegrała w marcu. W debiucie Santosa dostaliśmy zimny prysznic od Czechów ulegając im w Pradze 1:3, a pierwsze dwa gole nasza drużyna straciła już na samym początku spotkania. W drugim spotkaniu, na PGE Stadionie Narodowym Robert Lewandowski i spółka uporali się z Albanią zwyciężając ledwie 1:0 po голу Karola Świdierskiego.

Mało udany początek eliminacji zmusił portugalskiego trenera do przemyśleń i poszukiwania nowych twarzy do naszej reprezentacji. I tak wśród powołanych na mecze z Niemcami i Mołdawią znaleźli się: Tomasz Kędziora, Arkadiusz Reca, Mateusz Wieteska czy absolutny debiutant, Przemysław Wiśniewski. Wśród pomocników nowe twarze to Mateusz Łęgowski i Bartosz Slisz. Dużą niespodzianką jest za to brak nominacji dla Matty'ego Casha. Nadal w kadrze nie ma Ka-



Wszystko wskazuje na to, że przeciwko Niemcom Jakub Błaszczykowski zagra 16 minut i oficjalnie pożegna się z reprezentacją

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

mila Glika, Grzegorza Krychowiaka czy Dawida Kownackiego, których domagali

się eksperci i kibice. Miejsce w kadrze stracili także Michał Karbownik, Robert Gumny i

Krzysztof Piątek. Szykują się duże zmiany w wyglądzie reprezentacji Polski.

– Mam ogromny szacunek dla wszystkich zawodników i dla tego co zrobili dla reprezentacji. Nasza decyzja była jednak taka, że postanowiliśmy powołać innych zawodników. Rozumiem, że dla niektórych jest to rozczarujące, ale musimy dbać o dobro drużyny – skomentował swoje decyzje Portugalczyk.

Na liście powołanych nie ma także Jakuba Błaszczykowskiego, który w meczu z Niemcami ma oficjalnie zakończyć reprezentacyjną karierę. Czy wobec tego piłkarz Wisły Kraków nie doczeka się pożegnania z reprezentacją? – Mamy duży szacunek do jego dokonań. Wiem, że tutaj częścią tradycji pożegnań jest rozegranie spotkania i oczywiście to szanuję – zapewnił portugalski szkoleniowiec. – Miałem okazję mierzyć się z nim, gdy grał w reprezentacji. Chcemy go pożegnać z pewną ceremonią. Porozmawiamy jeszcze jak ma to wyglądać. Chcielibyśmy, żeby Błaszczykowski zagrał 16 minut. Prawdopodobnie

zostanie potem zmieniony i wszyscy go udekorujemy. Ja też będę w tym uczestniczyć, razem ze wszystkimi Polakami – podkreślił selekcjoner reprezentacji Polski. (BS)

LISTA POWOŁANYCH NA MECZE Z NIEMCAMI I MOŁDAWIĄ (16.06 I 20.06)

Bramkarze: Wojciech Szczęsny, Bartłomiej Dragowski, Łukasz Skorupski.
Obrońcy: Jan Bednarek, Bartosz Bereszyński, Tomasz Kędziora, Jakub Kiwior, Arkadiusz Reca, Mateusz Wieteska, Przemysław Wiśniewski.
Pomocnicy: Krystian Bielik, Ben Lederman, Karol Linetty, Mateusz Łęgowski, Bartosz Slisz, Damian Szymański, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Przemysław Frankowski, Jakub Kamiński, Michał Skóraś, Nicola Zalewski
Napastnicy: Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, Karol Świdierski.

Puszcza zlała Skrę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W ostatnim meczu 33. kolejki pewna degradacji do drugiej ligi Skra Częstochowa przegrała na własnym stadionie z Puszcą Niepołomice 0:3

Wynik meczu otworzył w 25 minucie Artur Siemaszko.

Kolejne dwa gole padły w końcówce spotkania – w 81 minucie gola z rzutu karnego strzelił Rok Kidrić, a wynik ustalili dziewięć minut później Lucjan Klisiewicz. – Od lat szliśmy tylko w górę. To wszystko zaprowadziło nas na zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Dzisiaj musimy pogodzić się ze spadkiem, ale wierzymy, że lepiej przygotować i głodni kolejnych wyzwań – napisał klub z Częstochowy na swoich mediach społecznościowych. Tak jak w Częstochowie zapłanoł smutek tak w Niepołomicach

wciąż marzą o PKO BP Ekstraklasie. Puszcza jest już pewna gry w barażach, ale przy wygranej w ostatniej kolejce i niekorzystnych wynikach innych meczów mają szansę na bezpośredni awans.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Skra Częstochowa – Puszcza Niepołomice 0:3 (Artur Siemaszko 25, Rok Kidrić 81-karny, Lucjan Klisiewicz 90)

1. ŁKS	33	63	57-36
2. Ruch	33	59	47-33
3. Brouk-Bet	33	58	53-36
4. Puszcza	33	58	49-35
5. Wisła	33	57	58-38
6. Stal	33	48	55-43

7. Arka	33	48	55-43
8. Podbeskidzie	33	46	52-44
9. Katowice	33	43	38-36
10. Chrobry	33	43	43-53
11. Zagłębie	33	41	32-42
12. Górnik	33	40	40-42
13. Tychy	33	39	46-51
14. Resovia	33	38	40-47
15. Odra	33	37	39-47
16. Skra	33	31	18-48
17. Chojniczanka	33	26	32-54
18. Sandecja	33	26	27-53

3-4 czerwca: Górnik – Wisła • Zagłębie – Sandecja • Podbeskidzie – Resovia • Brouk-Bet – Arka • ŁKS – Odra • Chojniczanka – Katowice • Ruch – Tychy • Stal – Skra • Puszcza – Chrobry.

Hiszpańsko-włoski finał

PIŁKA NOŻNA Już dzisiaj wieczorem poznamy najlepszą drużynę w Lidze Europy w sezonie 2022/2023. W wielkim finale w Budapeszcie Sevilla zagra z AS Romą

Zestaw finalistów w tym sezonie jest bardzo ciekawy. Ekipa z Andaluzji to bowiem etatowy zwycięzca tych rozgrywek. Sevilla jest rekordzistą pod względem liczby zwycięstw w Lidze Europy, wliczając sukcesy w poprzedniku tych rozgrywek – Pucharze UEFA. Hiszpański klub trofeum sześć razy (2006, 2007, 2014, 2015, 2016, 2020). Z kolei AS Roma w zeszłym sezonie okazała się najlepszą w rozgrywkach Ligi Konferencji. Tym samym rzymianie mają szansę na

zdobycie drugiego z rzędu trofeum w Europie, ale tym razem zdecydowanie bardziej prestiżowego. Kogo należy uznać za faworyta do wygranej? Sevilla ma w swoim składzie teoretycznie lepszych graczy, ale w jej składzie zabraknie ważnego ogniwa – obrońcy Marcosa Acuny, świeżo upieczonego mistrza świata. Z kolei największą gwiazdą Romy jest nie kto inny jak Jose Mourinho. „The Special One” co prawda nie znajduje się obecnie w ścisłej

czółówce szkoleniowców świata, ale należy pamiętać, że doskonale wie jak grać finałowe mecze, by po ich zakończeniu cieszyć się z triumfu. Dla Portugalczyka będzie to bowiem siódmy w karierze finałowy mecz w Europie z czego wygrał pięć. Gospodarzem decydującego starcia w Lidze Europy będzie Budapeszt. Początek meczu zaplanowano na godzinę 21. Spotkanie będzie można obejrzeć na żywo za pośrednictwem platformy Viaplay. (BS)

GRAMY

3 CZERWCA
17:30

KUP BILET
bilety.gornik.leczna.pl

BOGDANKA

KARTKA Z KALENDARZA

1592

w Krakowie odbył się ślub króla Zygmunta III Wazy z Anną Habsburżanką oraz jej koronacja na królową Polski

1859

w Londynie uruchomiono zegar Big Ben

1884

na ulice czeskiego Brna wyjechały pierwsze tramwaje parowe

1911

w stoczni Harland and Wolff w Belfaście zwodowano Titanica

1935

powstała amerykańska wytwórnia filmowa 20th Century Studios

1972

Richard Nixon jako pierwszy prezydent USA przybył z wizytą do Polski

1986

w Meksyku rozpoczęły się XIII Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej

2002

rozpoczęły się XVII Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Korei Południowej i Japonii

2014

teledysk do utworu „Gangnam Style” południowokoreańskiego rapera PSY jako pierwszy w historii YouTube osiągnął 2 miliardy wyświetleń

9,72 s

taki rekord świata w biegu na 100 m ustanowił – na mityngu w Nowym Jorku 31 maja 2008 roku – Usain Bolt

Jak się sprzedaje Wiedźmin?



GRAMY Wciąż doskonale. CD Projekt RED ogłosił właśnie, że grę Wiedźmin 3: Dziki Gon kupiło już ponad 50 milionów graczy na całym świecie.

„Dodając do tego dwie pierwsze części przygód Geralta, cała trylogia sprzedała się w ponad 75 milionach kopii. Siła tej franczyzy bar-

dzo nas cieszy, szczególnie w kontekście przyszłych projektów w ramach wiedźmińskiego uniwersum” – mówi Adam Kiciński, prezes zarządu CD Projekt.

Na razie jednak firma skupia się na Widmie Wolności; nadchodzącym dużym dodatkiem do Cyberpunka 2077. Już w czerwcu rozpocznie się

jego kampania marketingowa.

„Naszym pierwszym przystankiem będzie Summer Game Fest: Play Days w Los Angeles. Planujemy również szereg kolejnych wydarzeń na całym świecie, o których więcej powiemy w nadchodzących tygodniach” – dodaje Adam Kiciński. **(OPR. RAD)**

Ciągłe się coś dzieje

NA SCENIE Mimo wielu obowiązków związanych z prowadzeniem Fundacji „Akogo?” i otwarciem Kliniki „Budzik” dla dorosłych przy warszawskim Szpitalu Bródnowskim, Ewa Błaszczyk znajduje jeszcze czas, siłę i chęci na realizowanie projektów aktorskich

Aktorka z przyjemnością staje na teatralnej scenie i proponuje widzom nowe wcielenia. Za jakiś czas będzie ją można także zobaczyć w historycznym serialu telewizyjnym.

– We wrześniu i w październiku mam zdjęcia do serialu i fabuły o Mickiewiczu. Przed chwilą robiłam też postsynchrony do „Pana Samochodzika”, premiera w maju. Ciągłe się coś dzieje, po prostu są jakieś większe i mniejsze rzeczy – mówi agencji Newseria Lifestyle Ewa Błaszczyk.

W trakcie pandemii Ewa Błaszczyk dużo pracy włożyła w powstanie monodramu „Nazywam się Tamara Biakow i jestem legendą”. To opowieść o drugiej po Rosie Raisie najslawniejszej żydowskiej śpiewaczce operowej, która pochodziła z warszawskiej Pragi. Aktorka nie tylko wyreżyserowała tę sztukę, ale również wcieliła się w tytułową rolę. Była to koprodukcja Teatru Studio oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Sama zrobiłam sobie tę Tamarę. Załatwiłam kasę,



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

wyprodukowałam, wyreżyserowałam i zagrałam. W ten sposób obroniłam się przed lockdownem, bo spotykaliśmy się z autorem na Podłęskiej i pracowaliśmy sobie nad tą sztuką, więc ja nie poczułam tego lockdownu, bo właściwie byłam w robo-

cie, a potem miałam już gotowy produkt. 19 kwietnia zagrałam tę sztukę po raz ostatni.

Ewa Błaszczyk gra spektakle nie tylko w Warszawie, ale również w innych miastach.

– Poza tym w teatrze jesz-

cze biorę udział w pięciu innych projektach, z dwoma jeżdżę, to jest z „Orianą Fallaci” i z recitalem. I tak się to kręci.

Ewa Błaszczyk nie ukrywa, że z dużym sentymentem wspomina rolę Kasi Pióreckiej i Mariana Koniuszki w

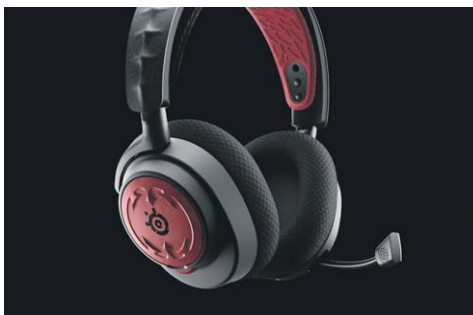
„Zmiennikach”. To dla niej kultowy projekt i mimo że od zdjęć minęło już trochę czasu, to wciąż pamięta niesamowitą atmosferę na planie i doskonały kontakt z reżyserem.

– Najfajniejsze wspomnienia mam ze Stasiem Bareją, który był człowiekiem słoneczkiem. Tam, gdzie się pojawiał, to robiło się jasno. I wszystko brał na siebie. Jak były jakieś niedogodności na planie, to potrafił powiedzieć tak: a, to nie róbmy tego filmu. Oczywiście bardzo mocno to przeżywał, ale nigdy sobie nie pozwalał, żeby przesunąć odpowiedzialność z własnej osoby na innych i żeby była zła aura. Myślę, że zapłacił za to bardzo dużą cenę, bo po prostu wszystko gromadził w swoim serduszkku – mówi aktorka. – Bardzo, bardzo go lubiłam i nie był takim „aaartystą”, tylko był po prostu człowiekiem. I był też bardzo odważny. Swoim małym fiatem woził jakieś drukarki i miał w garażu drukarnię, a to było przy samej telewizji. Nigdy o tym nie mówił.

NEWSERIA LIFESTYLE

Limitowana kolekcja sprzętu Diablo IV

TECHNOLOGIE Diablo IV to jedna z najbardziej oczekiwanych gier nawet nie tego roku, co ostatnich kilku lat. Najwięksi fani czekając na grę mogą też kupić sprzęt inspirowany grą. Firma SteelSeries przygotowała m.in. słuchawki Arctis Nova 7, bezprzewodową mysz Aerox 5 Wireless. Jako bonus, gracze którzy zakupią wybrane przedmioty z limitowanej kolekcji, otrzymają ekskluzywny przedmiot kosmetyczny w grze Diablo IV.



Słuchawki Arctis Nova 7 Wireless Diablo IV Edition to znany model z dźwiękiem HiFi. Można korzystać

z dwóch źródeł audio jednocześnie dzięki łączności 2,4 GHz i Bluetooth, łatwo przełączając się między PC, Mac,



FOT. STEELSERIES

PlayStation i Switch za pomocą transmittera USB-C. Aerox 5 Wireless Diablo IV Edition to bezprzewodowa mysz z 9

programowalnymi przyciskami i sensorem TrueMove Air. Mysz waży 74 g i zapewnia do 180 godzin pracy na baterii podczas rozgrywek.

Jest też podkładka QcK Heavy XXL ozdobiona grafiką inspirowaną grą czy Artisan Keycap; nakładka na klawisze wykonana ze stopu cynku, z wytłoczonym emblematem.

Słuchawki wyceniono na 799 złotych, mysz na 499, podkładkę na 199, a nakładkę na 329 złotych. **(RAD)**